Nr. 10. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. **Kraków, sobota 14 stycznia 1928.** **Rok XLVII.**

Prenum…
Bez od…
Z odno…
Z prze…
Zagran…
20…
Adr…
ul. W…
Telefon…
Adres Administracji:
Ul. Wielopole L. 1.
Telefon Nr. 1572, 3542 i 1198.
Nr. czeku PKO. 400.402.

REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Państwo a wyborca.

Kraków, 12 stycznia.

John Stuart Mill powiedział gdzieś, że jeden człowiek, posiadający ideję, jest silniejszy, niż dziewięćdziesiąt dziewięć ludzi, posiadających tylko interesy. Prawda tych słów potwierdza się najczęściej i najbardziej oczywiście w życiu publicznem i w stosunku do państwa, które jest najwyższą i najtrudniejszą realną organizacją ludzką.

W ostatnich dziesiątkach lat panującem jest pojmowanie państwa jako organizacji interesów. Krańcowym produktem takiego pojmowania państwa jest doktryna bolszewicka, która uczy wprost, że państwo jest maszyną dla uciskania i eksploatowania jednej klasy społecznej przez drugą.

W narodach, które wskutek wojny i rewolucji własne państwa świeżo uzyskały lub odzyskały, i które tradycji państwowej albo nie posiadają wcale albo tylko przerwaną i pozbawioną trwałego wątka, **zagadnienie istoty państwa i stosunku obywateli do niego** przedstawia kwestję najtrudniejszą i najważniejszą zarazem. Wewnętrzny niepokój, tak charakterystyczny dla tych młodych państw, ich niedostateczna konsolidacja duchowa, łatwość wybuchów i mniej lub więcej gwałtownych przesunięć, wreszcie skłonność do najbardziej radykalnych eksperymentów w jakimkolwiek kierunku — demokratycznym czy faszystowskim — to wszystko płynie z niedostatecznie wyjaśnionej kwestji istoty państwa i stosunku obywateli do niego. Kto jest pierwszym — państwo czy obywatele? Kto rządzi i w imię czego? Jakie są obowiązki państwa wobec obywateli i naodwrót? Na żadne z tych zasadniczych pytań nie można odpowiedzieć, nie dysponując pewną wydedukowaną czy odziedziczoną, zastaną tradycyjną koncepcją państwa. Ponieważ właśnie młode państwowo narody tradycyjnych takich koncepcyj nie mają lub zatraciły je a dedukowanie nowych i wpajanie ich w świadomość ogółu nie jest ani łatwe ani nie odbywa się dość szybko, stąd owe wiekuiste spory o zasady organizacji państwa, o silną władzę z jednej strony a skuteczną kontrolę nad tą władzą z drugiej itd. Stąd też wielka łatwość, z jaką decyzje zapadają a powzięte już zostają cofnięte... W przeciwstawieniu do państw starych o silnej, bogatej i nieprzerwanej tradycji, w państwach nowych najzmienniejszemi są rzeczy zasadniczo niezmienne n. p. konstytucje, które w nowych państwach są przeciwstawieniem tego, co nazwa ich oznacza.

Są dwa wyjścia z tego trudnego i przykrego położenia — przez przyzwyczajenie i przez pogłębioną świadomość. Przyzwyczajenie jednak wymaga długiego czasu i jest właśnie ową tradycją, której młodym państwom brakuje. Świadomość zaś działa prędzej ale wymaga wysiłku, połączonego z jej osiąganiem.

Okresy wyborcze są lub przynajmniej powinny być okresami właśnie narastania takiej świadomości, ustalania się jej i rozszerzania. Kiedyż bowiem bardziej aktualną jest dla obywatela kwestja jego stosunku do państwa, więc też istoty tego państwa, jak nie wtedy, gdy sam ten obywatel jest powołanym do rozstrzygania tych kwestyj przez swoje własne votum?

Partje polityczne odczuwają instynktownie tę konieczność uświadomiania obywatela i robią to gorzej lub lepiej przez propagandę swoich programów i haseł, które zawierają zawsze pewne okruchy świadomości państwowej takiego lub innego pojmowania istoty państwa i stosunku obywateli do niego. Ale słabą stroną wszystkich tych programów propagandowych w czasie kampanji wyborczej jest, że apelują one głównie do interesów, bo wynikają same z pojmowania państwa przedewszystkiem jako organizacji interesów.

W obecnej kampanji wyborczej u nas partją, której przypada w udziale sformułowanie programu państwowego **poza i ponad interesowego,** jest partja rządowa, ściślej partja tych wszystkich, którzy **w marszałku Piłsudskim** uznają wodza, t. j. właśnie owego człowieka z ideją, o którym mówił John Stuart Mill.

Jest to zadanie trudne ale konieczne, jeżeli wybory obecne mają przyczynić się rzeczywiście do rozwiązania chociażby tylko części tych zagadnień politycznych, socjalnych i ustrojowych, które życie samo przed państwem i społeczeństwem postawiło.

Państwo jest niewątpliwie czemś więcej niż samą tylko organizacją interesów. Jest ono bowiem realizacją ideału danego narodu i to realizacją rzeczywistą, faktyczną, dokonaną w dziedzinie faktów historycznych a nie tylko w dziedzinie duchowej, intelektualnej czy estetycznej. Ale właśnie jako rzeczywista realizacja ideału państwo podlega już prawom rządzącym nie ideałami lecz rzeczywistością, więc przedewszystkiem **prawu względności.** I tu tkwi największa trudność. Nakazy państwowe mają bowiem charakter absolutnych, w rzeczywistości jednak treść ich realna jest zawsze całkowicie relatywną. Państwo jest samo w sobie najwyższem dobrem, posiadającego je narodu. Ale jakże trudno odróżnić to dobro od dobra osobistego tych, którzy tem państwem w danej chwili rządzą, jak trudno przeciągnąć jasną i wyraźną granicę między interesem państwa jako całości a interesem rządzących, między walką o dobro i przyszłość państwa a walką o korzyści osobiste rządzących...

Obóz zwolenników marszałka Piłsudskiego, reprezentujący właśnie ten poza i ponadinteresowy stosunek do państwa a równocześnie wykonujący realną władzę w tem państwie, musi spełnić w obecnej kampanji wyborczej to ideologiczne zadanie swoje i musi rozwinąć przed wyborcami program właśnie idealistycznego stosunku do państwa zarówno rządzonych jak rządzących. Program ten **musi być jasny** i przy całym swym idealizmie **konkretny,** jeżeli ma stać się dostatecznie nośną płaszczyzną dla rachub i logicznie uzasadnionych aspiracyj tego obozu.

Dlatego też wszystkie czynniki politycznie nieuprzedzone i zasadniczo życzliwie odnoszące się do tego obozu z coraz większem utęsknieniem oczekują ogłoszenia tego programu.

Z ruchu wyborczego.

W **Warszawie** utworzył się **„Komitet Wyborczy Katolicko-Narodowy“,** w skład którego, jak widać z ogłoszonego składu prezydjum i listy członków wchodzą: **Narodowa Demokracja, Obóz Wielkiej Polski i frondująca grupa Ch. N.** z pp. Strońskim, Dubanowiczem i Stef. Dąbrowskim na czele. Komitet ten wydał odezwę, w której w następujący sposób **określa swe stanowisko wobec połączonych w „Polskim Bloku Katolickim“ Piasta i Ch. D.:**

„Po Liście Pasterskim Księży Biskupów z 6-go ub. m. wydana została dnia 12-go ub. m. **odezwa 118 osób,** wzywająca do urzeczywistnienia wezwania Listu Pasterskiego w duchu łącznego pochodu w wyborach wszystkich ugrupowań katolickich. Wszczęte wówczas odrazu **porozumiewania się nie mogły posunąć się naprzód, gdy Chrz. Dem. i PSL Piast oświadczyły, że rokują z sobą o stworzenie porozumienia wyborczego.**

Dnia 23 grudnia, w oparciu o odezwę 118, utworzony został **Wydział Organizacyjny,** którego zadaniem było dalsze prowadzenie rokowań o jednolite wystąpienie ugrupowań katolickich w wyborach. Od 27 ub. m. toczyły się rokowania z Komisją Porozumiewawczą Kół Gospodarczych, które przedstawiały się dodatnio, **ale Chrz. Dem. i PSL Piast w dalszym ciągu opracowywały osobne swoje ugrupowanie** i dnia 5 bm. ogłosiły, że w obu tych stronnictwach **zapadło postanowienie stworzenia własnego bloku.**

Wydział Organizacyjny ponowił dnia 9 bm. zwrócenie się do grup, stojących na gruncie katolickim, o **stworzenie wspólnej listy** w myśl wezwania Listu Pasterskiego. Lecz **Chrz. Dem. i PSL Piast ogłosiły 10 bm. oświadczenie o stworzeniu osobnego bloku PSL Piast i Chrz. Dem.**

W tym stanie rzeczy **dalsze czekanie na utworzenie jednolitego zespołu** w myśl wskazań Listu Pasterskiego **utraciło podstawy,** chociaż mogą być jeszcze podjęte starania w tym kierunku.

Ze względu na to, że **praca wyborcza staje się już najzupełniej nagląca,** Komitet Wyborczy Katolicko-Narodowy ogłasza, że z dniem dzisiejszym **przystępuje do niej w całym kraju.**

JAN BRZĘKOWSKI.

TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE DYREKTORA Ł.

10 ZNAKOMITYCH CZYNÓW INŻ. GOETTERA.

(Ciąg dalszy).

Nie znaleźliśmy jednak nic ciekawego. Przyznam się, że wracałem do miasta nieco zdeprymowany, ale Goetter zachowywał przez całą drogę niezamąconą swobodę umysłu. Pojechaliśmy na policję.

— Czy nie znaleziono ostatnio jakich zwłok nad rzeką — zapytał wynalazca.

— Owszem, dziś przyniesiono topielca, którego tożsamości nie mogliśmy ustalić, gdyż ma twarz zupełnie zniekształconą.

Goetter spojrzał na mnie triumfująco i rzekł:

— Proszę wezwać panią Ł. i służbę celem stwierdzenia identyczności topielca. My zaś odwiedzimy tymczasem uwięzionych.

Zaprowadzono nas do celi literata:

— Przepraszam, że przeszkadzamy, ale chcielibyśmy zamienić z panem kilka słów. Zdaje mi się, że mieliśmy już raz przyjemność spotkać się w salonie u państwa Ł. To zaś jest mój przyjaciel: redaktor Kordjan Macka.

— Proszę, niech panowie się rozgoszczą, jak się da. Nie mogę niestety służyć panom nawet krzesłem. Ale, słucham panów.

— Chcielibyśmy pana zapytać, czy nie mógłby pan nam podać jakichś szczegółów wyjaśniających tajemnicze zniknięcie dyrektora Ł. Muszę pana ostrzec, że okoliczności dla pana są w wysokim stopniu obciążające i dlatego spodziewam się, że pan nam powie wszystko, co mu jest wiadomem.

— Jest mi bardzo przykro, panie Goetter, że muszę odmówić i to panu, dla którego serca mam tyle sympatji, a dla umysłu — nieustające uwielbienie. Niestety nie wiem nic.

— A pańska sprzeczka z panem Ł. na trzy dni przed jego zniknięciem? Może pan nam poda jej powody.

— Na to pytanie odmawiam odpowiedzi.

— Przykro mi, że wobec tego będziemy musieli przesłuchać pana i zbadać za pomocą mego przyrządu. — Proszę przeprowadzić więźnia do sali przesłuchań — zwrócił się Goetter do dozorcy.

Komisarz Stenzel przesłuchiwał przez godzinę oskarżonego, który plątał się w zeznaniach i uporczywie odmawiał odpowiedzi na pytanie, z jakiego powodu doszło do sprzeczki z dyrektorem Ł.

Później badał oskarżonego Goetter przy pomocy swego przyrządu: założył mu słuchawki na skronie i przycisnął guziczek. Rozległ się szalony chrzęst, kółka i kółeczka zaczęły wirować, wreszcie poruszyła się wskazówka przyrządu zegarowego i stanęła na połowie drogi między napisem „Wysokie zdolności“ i „Instynkty mściwe, mogące popchnąć do zbrodni“. Następnie zadał Goetter obwinionemu pytanie, czy brał udział w zniknięciu pana Ł. Więzień odpowiedział przecząco, ale zdradził go niezrównany przyrząd. Wskazówka aparatu stanęła na wyrazie „Tak“. Zaprotokołowano zeznania obwinionego i wyniki badań przyrządem Goettera, poczem w ten sam sposób przesłuchano szofera. W tym wypadku również fenomenalny aparat zdemaskował oskarżonego, wykazując niezbicie jego winę.

— A teraz zaczekam jeszcze na wynik badania identyczności tego topielca. Żal mi pani Ł., której boleść sprawia mi prawdziwą przykrość. Dlatego tu zaczekam chwilę na wynik.

Czekaliśmy jednak przeszło godzinę. W rezultacie i tu rzeczywistość potwierdziła przypuszczenia tego znakomitego człowieka. — Wprawdzie pani Ł. i służba odpowiedziały, że nic nie mogą twierdzić na pewno, ale wkrótce po tej wiadomości przyszedł do nas policjant z tem, że pokojówka od państwa Ł. chce się z nami widzieć.

Skoro ją wprowadzono, wydawała się trochę zmieszaną obecnością moją i Stenzla, ale Goetter zaraz ośmielił ją:

— Cóż nam pani ma do zakomunikowania, panno Leonjo, o ile się nie mylę.

(Co za zadziwiającą pamięć miał ten człowiek).

— Proszę pana inżyniera, ja chciałabym powiedzieć, że... że... ja poznałam te zwłoki.

— Czy to są zwłoki pana dyrektora?

— Tak.

— A po czem pani poznała?

— Proszę pana inżyniera, ja... ja nie chciałabym być źle zrozumianą, zwłaszcza, że...

— Niech pani mówi śmiało. Ci panowie — to moi przyjaciele i można przy nich wszystko mówić, a o mej życzliwości jest pani chyba przekonana — rzekł Goetter dobrotliwie pogładziwszy ją po włosach. — No, słuchamy uważnie.

— Otóż proszę pana inżyniera, ja raz... przypadkiem... weszłam do pokoju naszego pana, gdy.. gdy nie był jeszcze całkiem ubrany, gdy... przebierał koszulę. Wtedy zauważyłam, że nasz pan miał bliznę... pod lewą brodawką piersiową. Otóż podobną bliznę zauważyłam u tego topielca.

— Jest pani dzielną kobietą, panno Leonjo i mąż pani (niewątpliwie wyjdzie pani wkrótce zamąż) z pewnością będzie z pani bardzo zadowolony. Ja zaś w imieniu sprawiedliwości — dziękuję pani za pomoc.

Gdy panna Leonja wyszła, odezwał się Stenzel:

— Panie Goetter, mam panu jeszcze jeden szczegół do zakomunikowania.

— Słucham.

— Otóż dzisiaj, gdy przesłuchiwaliśmy urzędownie służbę państwa Ł., zgłosiła się do nas także właścicielka sklepu z naprzeciwka. Twierdzi ona, że w taksówce, do której wszedł tego wieczorem Ł., zauważyła zamaskowanego człowieka. Na przedstawioną jej fotografję naszego literata potwierdziła, że postawa i wygląd tego pana, którego wtedy dostrzegła w aucie, zgadza się z fotografją.

— Panie Stenzel, mam wrażenie, że moglibyśmy się teraz wybrać do prokuratora celem dostarczenia wszystkich szczegółów do aktu oskarżenia.

— Owszem. Wina oskarżonego jest niezbitą. Możemy iść.

— W tej chwili. A ty, drogi Kordjanku, przygotuj komunikat do gazet.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Odezwa ta dowodzi, że **próba Nar. Demokracji wciągnięcia do wspólnego bloku Ch. D. i Piasta stanowczo się nie udała** i że skutkiem etgo stronnictwo to pójdzie do walk wyborczej samodzielnie, co **w praktyce oznacza zupełne odosobnienie**. Wprawdzie w rzeczonej odezwie znajduje się ustęp wskazujący na jakąś **mglistą możliwość porozumienia się,** ale możliwość ta jest **minimalną,** jak o tem świadczy ostry ton odezwy.

Co najwyżej mogłoby dojść między obu grupami **tylko do lokalnych porozumień**, a to w celu usunięcia konkurencij obu list. Mówią n. p., że w Warszawie byłaby wysunięta jedynic lista nar. demokratyczna, na którą głosowałby blok Chadecji z Piastem, w Łodzi zaś działoby się odwrotnie. Pozatem porozumienie takie musiałoby objąć także kresy wschodnie i niektóre okręgi wielkopolskie.

Blok współpracy z rządem w Kieleckiem.

W Kielcach odbył się zjazd przedstawicieli najpoważniejszych, czynnych na terenie województwa **ugrupowań społecznych, stojących na gruncie współpracy z rządem.** Na zjeździe jednogłośnie **przystąpiono do bezpartyjnego bloku współpracy z rządem** i ukonstytuowano **komitet wojewódzki bloku.**

Pozatem zjazd przesłał depeszę hołdowniczą na ręce Prezydenta Rzpltej i Marszałka **Piłsudskiego** oraz wyrazy czci dla sen. Bojki.

W Kielcach odbył się również 8 bm. **zjazd gospodarczy** przy udziale około **1200 przedstawicieli wszystkich gmin powiatu.** Zjazd uchwalił szereg rezolucyj gospodarczych oraz wysłał depeszę z wyrazami hołdu do **Prezydenta Rzpltej i Marszałka Piłsudskiego,** w której stwierdził zarazem gotowość drobnych rolników do ofiarnej pracy dla dobra państwa. W dniu 6 bm. **w Przedborzu,** pow. koneckiego i w dniu 9 bm. **w Ostrowcu** odbyło się zebranie przedstawicieli **rzemiosła kupiectwa i właścicieli nieruchomości,** na których to zebraniach uchwalono przystąpić do **organizującego się bloku zjednoczenia gospodarczego.**

Akcja „Zjednoczenia Ludu"

W ostatnich dniach powiat pilzneński wypowiedział się za **akcją senatora Bojki.** Naprzód odbyło się zebranie wójtów i nauczycielstwa, na którem przemawiali pp.: Krajewski, Staniszewski, Jamroch, dyr Radoniewicz, burmistrz Szczeklik i inni. Zebrani wyrazili senatorowi Bojce **swe uznanie i prosili o przyjęcie mandatu.**

Drugiem zebraniem był wiec w dniu 9 b. m. w sali „Sokoła", w którym wzięło udział około 700 osób, tak z pośród włościan, jak i inteligencji. Wyrazy hołdu złożył sen. Bojce p. Jasik, poczem przemówił wśród oklasków sen. **Bojko.** Po przemówieniu prof. **Wojciechowskiego,** prof. Kauckiego i szeregu innych zabrał głos b. poseł ze Stronnictwa Chłopskiego, **Berek,** usiłując rozbić zebranie. Akcja jego pozostała bezskuteczna.

Sensacja dnia było **odczytanie listu b. posła Dubiela, do senatora Bojki,** w którym p. **Dubiel występuje ostro przeciw p. Witosowi.**

W rezolucji uchwalono poparcie dla **rządu Marszałka Piłsudskiego i dla akcji sen. Bojki.**

W Opatowie odbył się zjazd powiatowy delegatów gmin, przeważnie byłych Piastowców. Zebranie bardzo liczne (450 delegatów) uchwaliło **zlikwidować działalność** Piasta na terenie opatowskim i wstąpić do organizacji **Zjednoczenia Ludu sen. Bojki.**

Wilno, 12 stycznia. **Okręg grodzieński P. S. L. „Piasta" wydał odezwę,** w której wypowiada się **za silnym rządem,** jaki widzi obecnie w rządzie **Marszałka Piłsudskiego.**

Bałamucenie opinji żydowskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 stycznia. „Nasz Przegląd" ogłasza wielką odezwę **„Żydowskiego Bloku Narodwego" przy „Bloku Mniejszości Narodowych",** w której w sposób wykrętny usiłuje udowodnić, że żydzi powinni przystąpić do bloku mniejszościowego.

Odezwa, pisana przez centralny komitet wyborczy Żydowskiego Bloku Narodowego przy bloku mniejszościowym, a w szczególności przez **organizację sjonistyczną w Polsce,** jej **lewicę** z b. posłem **Gruenbaumem** na czele, organizacje **Mizrahim,** dalej **Hitahduth,** przez **Związek rzemieślników żydowskich w Polsce, żydowskie stronnictwo demokratyczno-ludowe** i **Związek żydowskich kobiet.**

Już te podpisy świadczą o tem, że **treść odezwy jest fałszywą, gdyż niema przedewszystkiem Żydowskiego Bloku Narodowego,** jest **tylko zgrupowanie kilku związków i stronnictw żydowskihc,** ale **nie reprezentujących całego żydostwa w Polsce.**

Pozatem twierdzenie, **jakoby blok obejmował wszystkie mniejszości narodowe** w Polsce, jest również **nieprawdziwe** i niewiadomo w **jakim celu odezwa wprowadza w błąd żydów.**

Kupiectwo żydowskie wobec wyborów.

Rada i zarząd „Centralnego Związku kupców żydowskich" wydała odezwę, w której podkreślając dodatnie znaczenie gospodarczej działalności rządu, opowiada **się za rządem Marszałka Piłsudskiego.**

W Łucku i innych miastach województwa został rozplakatowany **komunikat „Okr. Związku kupców żydowskich na Wołyniu".** Komunikat stwierdza, że kupiectwo żydowskie na Wołyniu, do bloku mniejszości narodowych nie przystępuje.

Do Lwowa wwiechali przedstawiciele białoruskiej grupy Jeremicza, grupy **Niemców i sjonistów dla porozumienia się z „Undo"** w sprawie bloku. **O ile blok nie doszedłby do skutku,** inicajtor jego b. poseł **Gruenbaum — wycofałby swoją kandydaturę do Sejmu.**

Kandydatury „Unda"

Lwów, 12 stycznia. **Komitet Centralny „Unda" ustalił listy kandydatów** do sejmu i senatu **we wszystkich okręgach Małopolski Wschodniej.**

Na listach **niema ani jednego nazwiska żydowskiego.**

Na czele listy „Undo" znajduje się prezes stronnictwa **Dymitr Lewicki,** na drugiem miejscu jest dyrektor „Narodnij Torhowli" we Lwowie p. **Pawlikowski,** na trzeciem członek rady przybocznej miasta Lwowa **Decykiewicz. W okręgu przemyskim** kandydować będzie z ramienia „Unda" adwokat dr **Zahajkiewicz,** w okręgu **stanisławowskim** redaktor „Nowego Czasu" **Palijew,** w okręgu **tarnopolskim ks. prałat Kunicki** i adwokat dr. **Baran,** w okręgu **złoczowskim** sekretarz „Unda" **Celewicz,** wreszcie we lwowskim **Leszczyński.**

Dr Pieracki czołowym kandydatem Z. L. N. we Lwowie.

Lwów, 12 stycznia. Wobec faktu, iż prof. **Głąbiński** kandydować będzie **we Lwowie** nie do sejmu, lecz **do senatu,** zamierza blok katolicko-narodowy wystawić we Lwowie na pierwszem miejscu kandydaturę awokata dra **Pierackiego.**

Stanowisko grupy p. Stapińskiego

Jak nas informują, grupa p. Stapińskiego, która jak wiadomo, nie weźmie udziału w bloku rządowym, nie powróci też do Stronnictwa Chłopskiego, lecz pod nazwą „Związku Chłopskiego" zgłosi własne kandydatury okręgowe, tudzież własną listę państwową. Do Sejmu czołowym kandydatem listy państwowej „Zw. Chłopskiego" będzie b. poseł Śliwiński, do Senatu dr. Bernadzikowski.

Urny wyborcze dla kobiet i dla mężczyzn.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 stycznia. W związku z przyszłem głosowaniem do Sejmu i Senatu **projektuje się wprowadzenie podwójnych urn,** oddzielnej **dla mężczyzn i dla kobiet.** Zmiana ta pozwoliłaby na **porównanie głosów oddanych przez mężczyzn i kobiety,** oraz określenie idei politycznych kobiet.

Pomyślne widoki współpracy polsko-niemieckiej.

Poseł Rauscher o mowie min. Zaleskiego.

Warszawa, 12 stycznia (Pat-Radjo). Dzisiejsza „Epoka" podaje **wywiad z przedstawicielem Rzeszy niemieckiej** w Warszawie, posłem **Rauscherem,** na temat **wrażenia jego o ostatniej mowie ministra Zaleskiego.**

Poseł Rauscher oświadczył:

„Miejmy nadzieję, że ta **szczęśliwie rozpoczęta współpraca** rozciągnie się na mniej, ale **niemniej może doniosłe kwestje specjalne.** P. minister Zaleski stwierdził, że **są sprawy, w których współpraca polsko-niemiecka na gruncie międzynarodowym jeszcze się nie ujawniła** jak np. w sprawach **gdańskich.** Zarazem wszakże p. minister wyraził nadzieję, że **kwestje te będą stopniowo znikać z porządku dziennego obrad Ligi.** Rząd niemiecki przyłącza się całkowicie do tej nadziei.

Już po powrocie ministra Zaleskiego z Genewy zapytałem go, **czy zarysowała się na gruncie genewskim współpraca między naszemi narodami.** Odpowiedział **twierdząco** i podkreślił to jeszcze dobitniej w swojem świeżo wygłoszonem przemówieniu.

Szczęśliwie się złożyło, że **pierwszymi dwoma problematami,** przy których współpraca nasza się zaznaczyła, były sprawy **tak doniosłego znaczenia międzynarodowego, jak pokojowa inicjatywa Polski i zniesienie stanu wojennego między Polską i Litwą.** Ufamy, że wszelkie spory polsko-gdańskie znikną z horyzontu.

Co do mnie zaś, to jako niepoprawny optymista pragnąłbym te nadzieje **jeszcze rozszerzyć** i spodziewać się, że nawet gdyby jakiekolwiek różnice zdań się ujawniły, to jednak **uda się stopniowo dla nich wszystkich znaleźć rozwiązanie,** które możnaby **uzgodnić na Radzie Ligi Narodów i których duch byłby równie daleki od hamujących wpływów prestiżowych jak i prawnych formalności".**

Mowa prezydenta Reichstagu Loeba.

Berlin. (*PAT*) Prezydent Reichstagu **Loebe** wygłosił wczoraj na zebraniu republikańskiego Reichsbahneru w Królewcu przemówienie, w którem podniósł, że polityka zagraniczna Niemiec przy obecnym kursie **jest naturalnym wynikiem zrozumienia ze strony niemieckiej istniejących obecnie związków gospodarczych w Europie. Żadne z państw europejskich, a tembardziej Niemcy nie mogą dziś prowadzić polityki gospodarczej, nie liczącej się z państwem ościennem.** Od czasu, gdy staliśmy się państwem przemysłowem, oświadczył Loebe, **nie możemy wyżywić z własnych zapasów całej ludności i zdani jesteśmy na import zagranicy,** o ile nie chcemy dopuścić do tego, aby obywatele nasi nie stali się **ofiarami głodu. Z sąsiadami naszymi musimy żyć w pokoju** i zapomnieć musimy, co nas dzieliło dawniej. Apel do przemocy z naszej strony oznaczałby początek katastrofy światowej. Istnieje dziś tylko jedna droga, droga, którą jest **szukanie porozumienia.**

Socjaliści popierali dawniej ministra Stresemanna. Dziś w dalszym ciągu **może liczyć Stresemann na poparcie wszystkich warstw republikańskich,** dopóki będzie dążył do porozumienia z sąsiadami Niemiec.

Sprawa zmiany konstytucji litewskiej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wilno, 12 stycznia. Z Kowna donoszą: Tutejsze koła polityczne przewidują **możliwość zmian w rządzie** obecnym. Część ministrów jest za przeprowadzeniem **zmiany Konstytucji w drodze głosowania narodowego,** lecz większość ministrów pragnie zmiany Konstytucji drogą nadzwyczajną **zapomocą dekretu, zmieniającego prawa wyborcze.** W ministerstwie sprawiedliwości ma być stworzona **nadzwyczajna komisja ustawodawcza,** która ma **opracować zmiany Konstytucji.**

Bezpodstawność pretensyj litewskich.

Genewa, 11 stycznia. (PAT) „Journal de Geneve" w naczelnym artykule szczegółowo omawia **bezpodstawność pretensyj litewskich co do Wilna,** zbijając w ostrych i kategorycznych słowach tezę Waldemarasa, jakoby ostatnia rezolucja Rady Ligi miała w czemkolwiek naruszyć lub uchylić decyzję konferencji ambasadorów, przyznającej Wilno Polsce. Wspomniany organ **podkreśla absolutne odosobnienie Waldemarasa na grudniowej sesji Rady Ligi,** oraz **opuszczenie go nawet przez Niemcy i Rosję.** Dziennik twierdzi, że minimalny sukces Litwy, polegający na tem, że do tekstu decyzji Rady Ligi w sprawie polsko-litewskiej dodano kilka słów, dotyczących kwestyj rozbieżnych i podyktowanych chęcią umożliwienia Waldemarasowi powrotu do Kowna, **uderzył mu do głowy, powodując zupełnie fałszywą interpretację decyzji Rady Ligi. Waldemaras wie doskonale, że ani Polska ani Liga Narodów nie uznała w Genewie słuszności pretensyj Litwy do Wilna. Jeśli twierdzi co innego, kompromituje się wobec opinji świata.** Dziwne jego pretensje mogą uniemożliwić prowadzenie rokowań z Polską, która dla przyjemności Litwy nie może odgrodzić Wilna do Warszawy granicą celną. W takim razie **wejdzie w grę procedura pośrednictwa Ligi.** Byłoby dziwnem, gdyby 14-tu państwom, reprezentowanym w Radzie, nie udało się doprowadzić Litwę do porządku. Wkońcu dziennik jeszcze raz z naciskiem podkreśla, że pozostaje faktem, iż **kwestja wileńska jest już uregulowana.**

Przywódca socjaldem. litewskiej o rokowaniach z Polską.

Kowno, 11 stycznia. *(PAT)* Przedstawiciel P. A. T. w Kownie odbył dziś rozmowę z przywódcą stronnictwa socjaldemokratycznego inż. Stefanem **Kairysem.**

P. **Kairys** zauważył, że cała bez **wyjątku opinja publiczna Litwy domaga się załatwienia sprawy wileńskiej i przyznania Wilna Litwie.** To stanowisko jest zasadniczym warunkiem jakichkolwiek stosunków z Polską. My w tej sprawie **różnimy się znacznie co do taktyki** od pozostałej opinji publicznej litewskiej. Nie wyrzekamy się i my Wilna, lecz naszym zdaniem wobec istniejącego stanu rzeczy, sprawa przynależności Wilna do Litwy lub Polski, winna być rozstrzygnięta **drogą wypowiedzenia się ludności zamieszkującej wileńszczyznę,** przyczem wykluczona być powinna wszelka presja na ludność. Jednak **nie przeciwstawiamy** się już dzisiaj **nawiązaniu normalnych gospodarczych** i kulturalnych stosunków z Polską. Nie będą to wprawdzie stosunki przyjazne tak długo, dopóki spraw wileńska niez najdzie słusznego rozwiązania. Możnaby je znaleść również w drodze **bezpośrednich rokowań** przez wzajemne ustępstwa i wyszukanie za nie rekompenzat. Wówczas dopiero możnaby się spodziewać szczerze przyjaznego ustosunkowania się Litwinów do Polski. Tak, czy owak wkrótce dojść musi do **zmiany zewnętrznych stosunków polsko-litewskich.** Przy obecnym jednak dyktatorskim rządzie **nie mamy możności wywierania jakiegokolwiek wpływu,** ani na opinję publiczną, ani na rząd. Jesteśmy prześladowani i w walce z nami używa się nawet zatrutych strzałów oszczerstwa. Sądzę, że znacznie więcej byłoby widoków na pomyślne wyniki przyszłych pertraktacji, gdyby u nas panowały **normalne stosunki parlamentarne.** Przy dzisiejszym rządzie, który mówi: **„Litwa z Wilnem, albo raczej żadna Litwa",** wiele w tym względzie oczekiwać nie należy. Trudno się spodziewać po szefie obecnego rządu, **aby wywrócił nagle koziołka** i pod wpływem czynników międzynarodowych poszedł na porozumienie z Polską. Spowodowałoby to i tak powszechne niezadowolenie z tego rządu i uniemożliwiłoby jego rządzenie.

Sesja trybunału rozjemczego polsko-niemieckiego.

Genewa, 12 stycznia. (PAT) W dniu wczorajszym wznowiono sesję trybunału rozjemczego **polsko-niemieckiego.** Przewodniczy prezes **Lachenal,** przy udziale sędziego polskiego, prof. Namitkiewicza, oraz p. Py Marlewskiego. Rząd polski reprezentuje p. Sobolowski. Na porządku dziennym sesji znajduje się **sprawa gazowni warszawskiej,** wytoczona przez Towarzystwo dessauskie.

O ratyfikację przez Niemcy klauzuli fakultatywnej do statutu tryb. haskiego.

Berlin, 12 stycznia (Pat-Radio). „Taegliche Rundschau" donosi, że do Rady Państwa wpłynął projekt ustawy w sprawie **ratyfikacji przez Niemcy t. zw. klauzuli fakultatywnej międzynarodwego trybunału rozjemczego w Hadze,** podpisanej przez ministra Stresemanna podczas wrześniowej sesji Rady Ligi Narodów. W klauzuli tej idzie **o art. 36 statutu trybunału haskiego.** Według artykułu tego państwa, podpisujące klauzulę, **zobowiązują się na wypadek konfliktu z innemi państwami odwołać się do interwencji trybunału haskiego.**

Ofiary teroru bolszewickiego w Chinach.

(Telegram iskrowy N. Reformy).

Londyn, 12 stycznia. Jak donoszą ze **Swatau,** wynosi **liczba ofiar krwawych rządów komunistycznych** za ostatnie 2 miesiące w powiatach Kai-lung i Lu-fung **przeszło 2.000 osób.** Ofiarami terroru są w większości wypadków **właściciele posiadłości ziemskich i kupcy,** nie sympatyzujący z komunistami.

Socjalista przewodniczącym nowego sejmu gdańskiego.

Gdańsk. (*PAT*) We środę po południu odbyło się **pierwsze posiedzenie nowowybranego sejmu gdańskiego.** Na posiedzeniu tem dokonano też **wyborów prezydjum i biura sejmowego. Przewodniczącym** sejmu wybrany został **socjal-demokrata Spill,** który na 109 głosujących otrzymał 94 głosy. **Pierwszym wiceprzewodniczącym** wybrano **nacjonalistę dr. Bogdana** 99 głosami. **Drugim wiceprzewodniczącym centrowca Neubanera** 89 głosami, poczem dokonano wyborów członków i biura sejmowego. Drugie posiedzenie sejmu odbędzie się we środę 18 bm. Na posiedzeniu tem nastąpi wybór 14 senatorów parlamentarnych.

Nowa republika w Nikaragwie.

(Telegram własny „N. Reformy").

Londyn, 12 stycznia. Jak donoszą z N. Jorku, ostatnio wysłano do Nikaraguy **nowy transport marynarzy amerykańskich** w sile tysiąca ludzi. Oddział ten ma wzmocnić ekspedycję przeciw generałowi **Sandino.** Ogólna liczba żołnierzy Stanów Zjednoczonych w Nikaragwie wzrosła do 2400 osób. Dowództwo wojsk amerykańskich sądzi, że na pokonanie gen. Sandina trzeba będzie dłuższego czasu, albowiem dowóz środków żywnościowych, oraz broni do okolicy, gdzie się odbywają operacje jest bardzo trudny, gdyż nawet aeroplany mogą być używane tylko w ograniczonej mierze ze względu na brak odpowiedniego terenu do lądowania.

Gen. Sandino nazwał opanowany przez siebie teren **republiką Nuevia Segovia.** Charakterystyczną jest **ostra walka gen. Sandino z alkoholizmem.** Osoby przychwycone **w stanie nietrzeźwym,** oraz **przechowujące napoje alkoholowe,** mają być karane **karą śmierci.**

Godłem nowej republiki jest sztandar biało-niebieski, na którego tle widać Nikaraguańczyka, podnoszącego nóż na leżącego u jego stóp marynarza Stanów Zjednoczonych.

Stracenie zbrodniczej pary w Nowym Jorku.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Nowy Jork, 12 stycznia. Dziś w nocy **stracono na krześle elektrycznem mistres Ruth Snyder.** W chwilę później nastąpiła **egzekucja jej wspólnika w zbrodni. Greya.** Jak wiadomo, **para ta zamordowała wspólnie męża pani Snyder,** z zawodu dziennikarza. Pani Snyder była znaną osobistością w Nowym orku, jako **niezwykła piękność.** Według panującego zwyczaju, najpierw stracono kobiete, a następnie mężczyznę. Pani Snyder jest siódmą z rzędu Amerykanką, straconą na krześle elektrycznem

Dział giełdowy.

Kraków, 12 stycznia.

DLA AKCYJ I WALUT TENDENCJA UTRZYMANA.

W obrotach prywatnych panowała dziś na rynku efektów do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania tendencja utrzymana przy zupełnym prawie braku zainteresowania. Obroty ograniczone do nielicznych tylko papierów, usposobienie wyczekujące, nastrój chwiejny. Kursa kształtowały się następująco: Bank Polski 163—164, Tohan 14—14.25, Powsz. Bank Kred. 27, Żegluga 13—13.5, Zieleniewski 21.90—22.10, Żelazo 0.62—0.64, Górka 55 w towarze, Siersza 14—14.15, Niemojowski 245—250, Azot 7.70—7.80, Elektrownia 58.25, Krakus 0.34, Chybie 6.10—6.15, Piasecki 16.25, Jaworzno 23 towar, Cegielski 50, Lokomotywy 95.

Na rynku walut tendencja bez zmiany, przy nastroju spokojnym. Zainteresowanie niewielkie przy dostatecznej ilości materjału. W Krakowie dolar 8.88—8.88 1/2, czeki 8.90 1/4—8.90 3/4, w Warszawie got. 8.87 3/4—8.88 1/2, czeki 8.90—8.90 4/5, we Lwowie dol. 8.87 3/4—8.88 1/4, czeki 8.90—8.90 3/4, w Katowicach dol. 8.88—8.88 1/2, czeki 8.90—8.90 1/2. Bank Polski bez zmiany.

Wiedeń, 12 stycznia. Rynek dzisiejszy był bez zainteresowania, jakkolwiek korzystne doniesienia z Pragi i Berlina przyczyniły się do polepszenia tendencji. Dokonywano licznych transakcyj. Polepszyła się nafta. Reszta papierów, między innemi Alpiny i Karpaty były słabsze. W dalszym przebiegu rynek był spokojny i nierównomierny.

Zurych, 12 stycznia (PAT). Paryż 20.40 1/4, Londyn 25.30, Nowy Jork 5.18.95, Belgja 72.40, Włochy 27.45 1/2, Hiszpanja 88.65, Holandja 209.20, Berlin 123.56, Wiedeń 73.20, Sztokholm 139.60, Oslo 138, Kopenhaga 139, Sofja 3.74.5, Praga 15.36, Warszawa 58.20,

Dekret o organizacji władz administracyjnych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 stycznia. W najbliższych dniach ogłoszony będzie w „Dzienniku Ustaw“ **dekret Prezydenta Rzplitej o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej.** Dekret ten reguluje: 1) **sprawę podziału państwa dla celów administracyjnych** na województwa, powiaty i gminy, 2) przeprowadza **zespolenie władz administracyjnych** i przewidzianą przez konstytucję **dekoncentrację władz** oraz wprowadza **zasadę kontroli legalności aktów administracyjnych przez specjalne sądownictwo administracyjne.**

Dekret postanawia dalej, że **Warszawa,** jako miasto stołeczne **pozostaje okręgiem administracyjnym II instancji z komisarzem rządu równym wojewodzie** i podzielona będzie na **starostwa grodzkie,** na których czele stać będą starostowie grodzcy.

Bałagan komunikacyjny w Polsce

Pojęcie komunikacji jest każdemu świadomemu obywatelowi cywilizowanych państw znane. Z tego też powodu, skoro w pewnem państwie istnieje Ministerstwo Komunikacji to logicznie powinny sprawy komunikacyjne do tego ministerstwa należeć. Tymczasem nasze ministerstwo komunikacji jest właściwie tylko ministerstwem kolei, a inne działy komunikacji są rozmaicie porozmieszczane i przechodzą dziwne losy.

Pragnę tutaj poruszyć sprawę bardzo ważną działu komunikacyjnego, t. j. motorycznej komunikacji szosowej a więc tak ruchu autobusowego, jak i motorycznych transportów ciężarowych.

Mając tak rzadką sieć kolei i przy ograniczonej możliwości budowy nowych linij kolejowych, przypada tej kategorji komunikacji wypełnienie bardzo poważnej luki sieci komunikacyjnej Polski.

Sprawa ta została przezemnie poruszoną na I-szym Polskim Kongresie Drogowym i została jednomyślnie uchwaloną rezolucja, w myśl której motoryczna komunikacja szosowa powinna być otoczoną taką pieczą ze strony rządu, aby w jak najszybszym czasie mogły powstać poważne przedsiębiorstwa autobusowe, któreby na terenach gospodarczo się uzupełniających i w jednolitej formie komunikację tę uprawiały.

Fakt ten ma kolosalne znaczenie szczególnie dla ożywienia życia gospodarczego prowincji, rolnictwa, a również i miast, które nie mogą rozbudować podmiejskich sieci kolei mogą potrzeby komunikacyjne zaspokoić przez odpowiednie zorganizowanie dojazdowej komunikacji autobusowej i transportowej.

W dziale tym tkwi jednakowoż szereg dalszych ważnych państwowo twórczych momentów. Takim momenetm jest sprawa stworzenia i rozwoju polskiej produkcji automobilowej, której zaczątki obecnie powstały, a to na skutek poparcia ministerstwa spraw wojskowych, którego zamówienia zostały uzależnione od stworzenia do pewnego czasu przez firmę autobusową „Spa“ fabryki polskiej, którą jest „Ursus“ warszawski.

Polski Związek Turystyczny, który pierwszy w Polsce zorganizował na terenie Krakowa ruch autobusowy, wystosował obecnie do wszystkich władz centralnych memorjał, w którym podnosi powyższe znaczenie odpowiedniego ujęcia komunikacji motorycznej szosowej i stawia sprawę tak, że inicjatywa powstawania takich dużych przedsiębiorstw powinna wyjść z Warszawy. Szczególnie zainteresowane w takiem ujęciu będzie min. spraw wojskowych, które przez tę politykę komunikacyjną będzie posiadało przy każdem DOK duże przedsiębiorstwo autobusowe o uzgodnionym typie wozów stale uzupełnianym, fabryka produkująca dla wojska będzie miała wzmożony zbyt i wreszcie powstanie szereg garaży i warsztatów szczególnie w zaniedbanej prowincji. Niezależnie od nadzwyczajnie ważnej funkcji, którą taki aparat spełnia w czasie pokoju, rzuca się w oczy jego znaczenie w czasie wojny.

W dalszym ciągu memorjał Polskiego Związku Turystycznego podnosi fakt, że przedsiębiorstwa autobusowe nie mogą być u nas przedsiębiorstwami dochodowemi, chyba żeby były ograniczone tylko do pewnych silnie frekwentowanych linij, nie posiadały warsztatów i rezerwy wozów a podniosły obecnie istniejące taryfy przewozowe. Z tego powodu kapitał, który potrzebny jest dla powstania takich przedsiębiorstw, mógłby być z prywatnych źródeł czerpany tylko przy równoczesnem subwencjonowaniu przedsiębiorstw, względnie przedsiębiorstwa takie powinny być oparte przeważnie na zasadach spółdzielczych o samorządy miejskie i powiatowe, oraz o poważniejszych interesentów dla danej sieci komunikacyjnej jak fabryki, większa własność rolna itd. Takim spółkom należy oddać wyłączność terytorjalną na większych obszarach gospodarczo się uzupełniających, a władze centralne, szczególnie ministerstwo spraw wojskowych powinno im umożliwić tanie kredyty i gwarancję przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Tę krótką treść podaję tutaj dla orjentacji czem powinna być motoryczna komunikacja szosowa w Polsce.

Tymczasem w rzeczywistości z powodu różnicy zdań między ministerstwem robót publicznych a ministerstwem przemysłu i handlu, został na mocy nowej ustawy przemysłowej ten przemysł a względnie ten dział komunikacji zwolniony zupełnie z jakichkolwiek norm organizacyjnych. Chwilowo w interpretacji ustawy przemysłowej wolno każdemu obywatelowi bez wszelkich rygorów, a tylko za zgłoszeniem przemysłu uruchamiać linje autobusowe, gdzie, kiedy i jak chce. Jest to rozumie się, tak z prawnego jak i społecznego i gospodarczego stanowiska, absurdem i stan ten w żaden sposób utrzymać się nie może. Jak długo jednakowoż będzie ta luka ustawodawcza trwała, tego nikt przewidzieć nie może, ani też co się stanie z wszystkiemi autobusami, któreby w międzyczasie zostały uruchomione.

Na terenie Krakowa, ponieważ ruch autobusowy jest tu już zorganizowany, Magistrat jako władza I. instancji zdołał wprowadzić takie rygory, że ewentualnie dziki ruch autobusowy będzie powstrzymany, jest to jednak do zawdzięczenia tylko dojrzałości naszych władz lokalnych.

Zenon Beres.

Projekt rozporządzenia o zwalczaniu chorób wenerycznych.

Generalna dyrekcja służby zdrowia opracowała i uzgodniła na konferencjach międzyministerjalnych projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej o zwalczaniu chorób wenerycznych.

Zasady, na których projekt opiera się, są podobne do zastosowanych przy zwalczaniu innych chorób zakaźnych, a więc: 1) chorzy obowiązani są leczyć się, 2) unikać wszystkiego, co mogłoby spowodować zarażenie innych osób. Lekarze zaś obowiązani są: uświadamiać chorego, co do zaraźliwości choroby i, o ile chory nie przestrzega przepisów, chroniących od zarażenia innych, zgłosić przypadek choroby.

Ustawa polska tem się różni od analogicznych ustaw w innych państwach, że podaje wyłącznie przepisy zapobiegania chorobie, pozostawiając Kodeksowi Karnemu sprawę kar za szerzenie zarazy.

Obowiązek zakładania przychodni przeciwwenerycznych i szpitali na ten cel przeznaczonych spoczywa na powiatowych związkach komunalnych i gminach miejskich.

Jedynie akcję, związaną z endemicznem szerzeniem się chorób wenerycznych, np. na Podhalu i w portach (zgodnie z umowami międzynarodowemi), rząd bierze na siebie.

Ponadto **projekt rozporządzenia znosi reglamentację prostytutek i zakazuje prowadzenia domów publicznych i domów schadzek.**

Kłopoty najbogatszego kraju.

Kraków, 12 stycznia.

(j.) Od szeregu lat każdy roczny bilans amerykański wywołuje wzrastający podziw całego świata. Przed trzema laty dochód ludności amerykańskiej oszacowano na 60 do 64 miljardów dolarów, obliczenia zaś za rok ubiegły, zarówno urzędowe jak prywatne wykazują, że dochód ten wynosił okrągło 90 miljardów. W r. 1913 dochód ów wynosił „tylko“ 32 miljardy. Na głowę wypada w Ameryce 791 dolarów (r. 1926). Powtarzamy: na głowę. Zaś na rodzinę, złożoną z pięciu osób wypada rocznie 3951 dolarów.

Ale największe nawet bogactwo bywa kłopotliwe. Nasuwają się doniosłe zagadnienia, nad któremi nie od dzisiaj rozmyślają ekonomiści. Czy Ameryka stała się już stanowczo „panią konjunktury“? Czy nie zachodzi tu wypadek długiego okresu niebywałej pomyślności, jak to już dawniej bywało przy nadzwyczajnym dopływie złota, poczem następowało załamanie się. Rozpoczął się siódmy rok bezprzykładnej konjunktury. Czy nie przyjdą potem chude lata? To pytanie zadają sobie wielcy i mali, praktycy i teoretycy. Wszyscy zasadniczo zapatrują się na położenie optymistycznie, mimo to podświadomie nasuwają się wątpliwości. Wszyscy jednakże mają jeden cel na oku: stabilizację gospodarczego życia.

Najważniejszem zagadnieniem jest utrzymanie obecnej różnicy (rozpiętości) pomiędzy **zarobkami a cenami,** utrzymanie tego stanu rzeczy, że od roku 1913 zarobki podwoiły się, zaś ceny wzrosły tylko 1 i pół razy. Jeżeli rok 1913 przyjmiemy jako 100, to odpowiednik zarobków wynosi obecnie 230, natomiast odpowiednik cen tylko 153, przyczem ceny wykazują tendencję **zniżkową.** Z tego właśnie powodu wzrosła ogromnie siła nabywcza zarobków. **Zarobki wzrastają, ceny towarów nie.**

Wszyscy, którzy pobierają płacę, mają poczucie zabezpieczonego bytu, a stąd wzmożoną **chęć kupna.** Jedynie wzrastające czynsze mieszkaniowe psują tę harmonję dobrobytu. Ale klasy pracujące budują własne domy na spłaty i corocznie powstają nowe budynki wartości 6 do 7 miljardów dolarów. Silnie przeważająca część ludności mieszka we **własnych domach.**

Ciemną plamą tego jasnego obrazu jest fakt, że przemysł wzbogacił się w znacznej mierze **kosztem rolnictwa,** to jest farmerów. Jak stwierdziło ministerstwo rolnictwa w okresie od r. 1909 do r. 1925 udział rolników w czystym dochodzie ludności **spadł z 20.6 na 10.2 procent,** a więc o połowę. Farmerzy przetrzymali podwyżkę cen i zarobków, ale tracą skutkiem zmniejszenia się obrotów. Siła nabywcza **zagranicy zmniejszyła się.**

Ażeby siłę nabywczą zagranicy wzmocnić, Ameryka udziela jej na wielką skalę pożyczek. Oczywiście gra tu główną rolę znacznie lepsze oprocentowanie kapitałów. Gubernator „Federal Reserve Bank“ oświadczył w komisji parlamentarnej, że Ameryka udzieliła najskuteczniejszej pomocy farmerom właśnie za pomocą pożyczek dla zagranicy. Obok tego rozważany jest plan „waloryzacji“ najważniejszych produktów rolnych przy pomocy rządowych środków finansowych. Jednakże minister rolnictwa Jardine przywiązuje największą wagę do **mechanizacji pracy** w rolnictwie. Maszyna usunie wielu ludzi i wiele koni z roli.

Nasuwają się atoli dalsze zagadnienia. Przedewszystkiem czy powiedzie się wzrastającym zarobkom przeciwstawić jeszcze silniejszą **produkcję i oczywiście zbyt.** Do tego celu mają służyć: potanienie zbytu towarów przez **racjonalizację handlu,** tańsza praca na południu Stanów Zjednoczonych, a wreszcie znowu wzmocnienie siły nabywczej zagranicy za pomocą pożyczek i kredytu.

Nad racjonalizacją handlu pracuje od trzech lat Herbert Hoover. Przeprowadzono w jedenastu miastach badania nad handlem hurtownym i detajlicznym, a ogłoszenia wyników tej ankiety oczekuje z ciekawościa także Europa.

Istnieje propaganda wysokich płac robotniczych, mimo to tańsza praca w stanach południowych jest silną pokusą dla przemysłu. I tak przemysł tekstylny przenosi się coraz więcej na południe, które coraz bardziej staje się krainą obiecaną.

Wreszcie pozostają dwie bolączki. Jedną jest powtarzająca się od pewnego czasu przestroga, że w Stanach Zjednoczonych zaczyna się okres **nadprodukcji,** drugą zaś jest sprawa **trustów.** Ale pierwsza kwestja uważana jest za nieaktualna, przynajmniej narazie, druga zaś istnieje oddawna i nie jest obecnie uważana za groźna.

KRONIKA.

Kraków, 12 stycznia.

Doniosłe projekty rolne.

Dnia 16 i 17 bm. obradować będzie opinjodawcza komisja rolna. Komisja rozważy 18 projektów rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej, nadesłanych przeważnie z ministerstwa reform rolnych.

Wśród nich znajdują się projekty rozporządzeń o statystyce rolnej, o osadach rodzinnych, o ograniczeniu nadmiernego podziału gruntów, o uzupełnieniu ustawy o ochronie drobnych dzierżawców rolnych, o państwowym funduszu kredytów na podniesienie wytwórczości zwierzęcej i inne.

Rejestracja redaktorów odpowiedzialnych.

W „Dzienniku Ustaw“ z dnia 31 grudnia 1927 r. Nr. 117 poz. 10 ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 grudnia 1927 r., zmieniające przepisy prasowe. W myśl tej noweli redaktor odpowiedzialny winien być wymieniony z imienia i nazwiska na każdym numerze czasopisma. Redaktorowie czasopism, zgłoszonych przed wejściem w życie nowego rozporządzenia prasowego, to znaczy przed 8 czerwca 1927 r., winni wraz z wydawcami złożyć w urzędzie poświadczenie o przyjęciu na siebie obowiązków redaktora odpowiedzialnego (art. 21, 22, 23, ustęp 2 i 3 dekretu prasowego).

Oświadczenia te pod rygorem odpowiedzialności z art. 65, 66, 67 należy złożyć w terminie dni 14 od dnia wejścia w życie noweli, t. j. do dnia 18 stycznia br.

Konsolidacja ruchu zawodowego pracowników umysłowych.

Ruch zawodowy pracowników umysłowych nie jest dotychczas w Polsce organizacyjnie należycie skoncentrowany. Pomijając szereg zrzeszeń drobniejszych, pracownicy umysłowi utworzyli dwie wielkie, dzisiaj szeroko już rozgałęzione organizacje zawodowe: Centralną Organizację Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych (Warszawa, ul. Sienna 16) i Konfederację Pracowników Umysłowych (Warszawa, ul. Szpitalna 1). Obie te organizacje stoją na gruncie bezpartyjnym i hołdują zasadom ogólnym demokratycznego ruchu zawodowego, nic więc w gruncie rzeczy nie stoi na przeszkodzie bliższemu pomiędzy niemi porozumieniu. W czasach ostatnich porozumienie to znalazło się na drodze do urzeczywistnienia. Wybitni kierownicy obu organizacyj, po odbyciu szeregu narad, podpisali wspólny protokół, wskazujący na konieczność zespolenia i ujednostajnienia ruchu zawodowego wśród pracowników umysłowych. Należy się spodziewać, że konsolidacja potoczy się obecnie w żywszem tempie.

Wprowadzenie wagonów pulmanowskich na linji Warszawa—Kraków—Zakopane.

Dyrekcja Kolei Państwowych pragnąc z nowym rozkładem jazdy ulepszyć ruch pociągów pośpiesznych między Warszawą a Zakopanem, czyni starania aby w miejsce dotychczas używanych lekkich wagonów dwuosiowych wprowadzić wagony pulmanowskie, względnie równie wygodne wagony konstrukcji Rybaka. Wobec tego, że linja Kraków—Zakopane była swego czasu budowana tylko dla lekkich pociągów względnie małych wagonów, odbywają się obecnie próbne jazdy wagonami pulmanowskiemi i czynione są dokładne pomiary zmierzające do ścisłego ustalenia dopuszczalności ruchu temi wagonami i zakresu robót dotyczących koniecznego w tym celu wzmocnienia nawierzchni. Zależnie od wyniku prób, zamierza Dyrekcja Kolei wprowadzić takie same wagony przy pociągach pośpiesznych Nr. 6101/6102 kursujących między Krakowem a Zakopanem.

Emeryci muszą opróżnić mieszkania rządowe.

Z Warszawy donoszą: Ministerstwo Robót Publicznych rozesłało Dyrekcjom Okręgowym nakaz wymówienia w państwowych domach czynszowych mieszkań emerytom, którzy jeszcze jako urzędnicy w służbie czynnej zostali przesiedleni. Obecnie położenie tych emerytów jest wręcz tragiczne, gdyż dawne mieszkania utracili, a teraz muszą się wynosić na bruk.

Zarządzenie to jest tem dotkliwsze, że nie są to mieszkania służbowe, ale w zwykłych państwowych domach czynszowych o wysokiem i stale wzrastającem komornem.

Katastrofa budowlana w Warszawie.

Z Warszawy donoszą: Wczoraj wydarzyła się w kamienicy na placu Grzybowskim 2, w Warszawie katastrofa budowlana, a mianowicie zawalił się sufit nad głowami ośmiu osób. Posypały się gruzy, stare graty ze strychu, mieszczącego się nad mieszkaniem. Przywaleni rumowiskiem mieszkańcy, zaczęli wzywać głośno ratunku. Zaalarmowano oddział straży ogniowej i wyciągnięto przysypanych mieszkańców z pod zawalonego sufitu. Część mebli została zniszczona. Na miejsce udała się specjalna komisja budowlana celem ustalenia przyczyny wypadku. Do większej katastrofy nie doszło tylko dzięki temu, że był to dom parterowy przyczem dach był bardzo lekki.

Następstwa zdemoralizowania uliczników w Moskwie.

Z Rygi donoszą: W Moskwie bandy wyrostków i dzieci puszczonych samopas, przeszkadzają normalnemu ruchowi tramwajów, odkręcając śruby, psując instalacje, wybijając szyby i wywołując katastrofy tramwajowe. W ciągu ostatniego miesiąca bandy te powybijały w Moskwie szyby tramwajowe wartości 30.000 rubli. Przytem dzieci czepiają się buforów tramwajowych, wskutek czego wydarza się w Moskwie około 30 nieszczęśliwych wypadków dziennie.

—o§o—

ZE SPRAW MIEJSKICH. Dnia 10 b. m. odbyło się pod przewodnictwem wiceprez. dra Wielgusa, przy współudziale prez. Rollego i wiceprez. Sarego i Schneidra, posiedzenie komisji administracyjnej Rady m. Przed porządkiem dziennym przewodniczący poświęcił gorące wspomnienie ś. p. dr. Zawadzkiemu, naczelnikowi miejskiego urzędu poboru opłat i podatków pośrednich, który na tym tak ważnym posterunku z całem poświęceniem pracował i dla dobra gminy położył wielkie zasługi. Z porządku dziennego przyjęło do zatwierdzającej wiadomości rozwiązanie kontraktu dzierżawy kantyny na targowicy koskiej na Zabłociu z dotychczasowym dzierżawcą i przyjęło ofertę na dzierżawę tejże kantyny browaru krakowskiego Jana Götza; przyjęto projekt budżetu miejskiego urzędu poboru opłat, rzeźni i targowicy m., oraz mydlarni na 1928/9 r., uchwalono opłaty mostowe na moście na Wiśle na 1928/9 r.; uchwalono pewne zmiany etatu urzędników miejskiego urzędu poboru opłat, przyznano ulgi mytnicze i podatkowe dla zakładów dobroczynnych, wreszcie oznaczono czynsze z meszkań w nadbudowanej części domu administracyjnego na centr. targowicy m.

PODZIĘKOWANIE OD STOWARZYSZENIA WĘGIERSKO-POLSKIEGO. Prezydent m. Rolle otrzymał od prezydjum Stowarzyszenia węgiersko-polskiego w Budapeszcie nader serdeczne podziękowanie za nadesłane pismo z okazji odsłonięcia pomnika Kossutha. Treść pisma prezydenta m. Krakowa — pisze prezydjum Stowarzyszenia — wywarła głębokie wrażenie tak w społeczeństwie węgierskiem, u kierowników uroczystości, jak i w ministerstwie spraw zagranicznych, jako jeden z dowodów braterstwa polsko-węgierskiego.

ARTYZM W ZAPROSZENIACH. Już same zaproszenia na tradycyjną „Redutę Prasy“, wykonane z artyzmem w drukarni Muzeum Przemysłowego, dają przedsmak, z jak wielkim pietyzmem i staranością przygotowują dziennikarze krakowscy swój bal maskowy.

W dniu 1 lutego zajaśnieją też jasnemi strugami światła salony „Starego Teatru“, otwierając gościnnie swe podwoje dla zaproszonych gości

Straszny wybuch na statku w Hamburgu

(Telegram iskrowy „N. Reformy“).

Hamburg, 12 stycznia. Dziś krótko przed 7-mą godziną rano **nastąpiła w porcie hamburskim wielka eksplozja.** Na **kutrze** motorowym, należącym do Towarzystwa ładowniczego, **na którego pokładzie znajdowało się 90 osób,** przeważnie robotników portowych, nastąpił **wielki wybuch motoru.** Wybuch ten wywołał **pożar,** który objął natychmiast **cały kuter.**

Większa część pasażerów, szukając ratunku, **wskoczyła do wody.** Statki i łodzie, które pospieszyły z pomocą **wyratowały i przewiozły do szpitala 35 rannych,** w tem **18-tu ciężko rannych.** 2 osoby zaginęły. Powód eksplozji nie jest dotychczas znany.

Bilety na „Redute Prasy“ sprzedawane będą tylko w ograniczonej ilości, dlatego od jutrzejszego dnia należy już usilne czynić starania w celu zagupienia karty wstępu.

Cały dochód z balu przeznaczony na fundusz dla wdów i sierót po dziennikarzach, oraz na dom zdrojowiskowy w Makowie.

WĄGRZYCA W WĘDLINIARNIACH MIEJSKICH. Przy badaniu wędlin, przywożonych do Krakowa, stwierdzono w stacji trychinoskopijnej przy tutejszej rzeźni kilkakrotnie wągrzycę. Ostatnio skonfiskowano z tego powodu 40 kg. wędlin, pochodzących z Zabierzowa, a przemyconych do Krakowa. Magistrat przestrzega przeto publiczność przed nabywaniem i spożywaniem wyrobów masarskich, niezaopatrzonych plombami; są to bowiem wyroby przemycane do Krakowa, niebadane i jako takie mogą spowodować po spożyciu zachorowania.

DZIAŁALNOŚĆ SANITARNEJ KOMISJI LOTNEJ. Komisja lotna dla badania stosunków porządkowych i sanitarnych w Krakowie w czasie od dn. 30 listopada 1927 do dn. 5 b. m., przeprowadziła rewizję 138 realności, 73 sklepów, masarni i piekarni, 47 restauracyj, kawiarni i cukierni, oraz 2 hoteli, przyczem wydała 84 orzeczeń karnych na kwotę 706 zł. oraz wydała zarządzenia w sprawie usunięcia spostrzeżonych usterek z urzędu w 27 przypadkach. Komisja powyższa prowadzi swoią akcję w dalszym ciągu.

ZA DUSZĘ Ś. P. STEFANA SULIMY POPIELA, członka K. S. Cracovia, zmarłego tragiczną śmiercią dnia 22 grudnia ub. roku, odbędzie się, staraniem K. C. Cracovia, nabożeństwo żałobne w dniu 13 b. m., t. j. w piątek, o godz. 8 rano w kościele św. Krzyża przy pl. św. Ducha.

SPRZENIEWIERZENIE. Tadeusz Wescher, praktykant u Bernarda Feinera, właściciela sklepu przy ul. Starowiślnej, sprzeniewierzył na szkoę swego pracodawcy kwotę 180 zł., którą otrzymał na wykupno weksla.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala Elżbietę Gardową, wdowę po kolejarzu, zamieszkałą przy ul. Towarowej 6, która w zamiarze samobójczym wypiła większą ilość jodyny. Powód zamachu nieznany.

ZWŁOKI NOWORODKA W KANALE. Jeden z przechodniów zauważył w kanale naprzeciw parku dra Jordana zwłoki noworodka. Zaalarmowany posterunek policji zawiadomił lekarza obwodowego, który stwierdził, że są to zwłoki noworodka płci żeńskiej, około 8 miesięcy liczącego. Trupa przewiezono do zakładu medycyny sądowej.

AMATOR KILIMÓW. Zofji Kudlekowej, wieśniaczce z Czernichowa, skradł jakiś złoczyńca z wozu w ulicy Czarnowiejskiej trzy kilimy.

ARESZTOWANIE. Policja aresztowała niejakiego Stefana Gadkiewicza, lat 26 liczącego, który w czasie bójki ugodził nożem w plecy Józefa Obydzińskiego.

—0—

OFICERSKIE KASYNO GARNIZONOWE W KRAKOWIE urządza w sobotę dnia 14 b. m. o godz. 9 wieczorem we własnych salach przy ul. Zyblikiewicza 1, drugą karnawałową tombolę z tańcami. Wstęp dla gości za imiennemi kartami wstępu.

WYKŁADY Z FILOZOFJI NEOSCHOLASTYCZNEJ rozpoczynają się, po przerwie świątecznej, z dniem dzisiejszym 13 b. m. Nadal odbywać się będą w sali Sodalicyjnej na II p. przy kościele św. Barbary w poniedziałki i piątki o godz. 20.

„KRÓLEWNA POKRZYWKA“ zjeżdża z całym swym świetnym orszakiem do teatru „Bagatela“, by ubawić i starszych i maluczkich. Występ jej odbędzie się w niedzielę 15 stycznia o godz. 11 przed południem, a bilety, jak na przyjazd tak wybitnej „Jej Królewskiej Mości“, po cenach przystępnych sprzedaje codziennie od godz. 5 po południu kasa teatru „Bagatela“. Znani i uznani artyści pracują wydatnie nad tem, aby jej występ wypadł jak najlepiej, wywołując na miłych twarzyczkach uśmiech zachwytu. Doborowa muzyka zilustruje tą przepiękną baśń fantastyczną.

„PRAWA JĘZYKA POMOCNICZEGO W STOSUNKACH MIĘDZYNARODOWYCH“. Odczyt pod tym tytułem wygłosi prof. dr. Bujwid w Związku Zawodowym pracowników umysłowym dnia 13 b. m. o godz. 8 wieczorem, w lokalu przy ul. Sławkowskiej 6, I p. Wstęp dla członków wolny; goście mile widziani.

Z kraju.

STAN ZDROWIA JAGÓDKI PIŁSUDSKIEJ. Pani Piłsudska zaprosiła w tych dniach do Krynicy prof. dra Michałowicza dla zbadania stanu zdrowia swej młodszej córki — jagódki, która od kilku tygodni przebywa na kuracji w Krynicy wraz z matką i starszą siostrą. Prof. Michałowicz stwierdził, iż stan zdrowia młodej pacjentki jest zupełnie dobry. Powrót p. Piłsudskiej do Warszawy nastąpi w drugiej połowie stycznia.

PROJEKT BUDOWY GMACHU KULTURY POLSKIEJ. Na ostatniem posiedzeniu komisji finansowo-budżetowej rady m. Warszawy, uchwalono przedłożyć Radzie miejskiej wniosek w sprawie zainicjowania budowy wielkiego gmachu kultury polskiej.

SYNDYKAT DZIENNIKARZY WARSZAWSKICH zamierza urządzić szereg wieczorów towarzyskich, kóreby mogły się stać terenem spotkania się grona osób ze świata dyplomacji, polityki, sztuki i prasy. Pierwszy taki wieczór odbędzie się 17 bm. w salonach hotelu Europejskiego.

TRAGICZNA UCIECZKA ZE SZPITALA. Z Warszawy donoszą: Wczoraj o g. 3 po północy na ul. Smolnej zdarzył się w szpitalu św. Łazarza tragiczny wypadek. Jedna z pacjentek, chora wenerycznie, znajdująca się w przymusowej kuracji, postanowiła uciec. W tym celu po związanych prześcieradłach usiłowała zsunąć się z wysokości trzeciego piętra na podwórze. Prześcieradła nie wytrzymały ciężaru i pacjentka, dwudziestosześcioletnia Antonina Solińska, spadła na bruk, doznając ciężkich obrażeń ciała. Przewieziona do szpitala nie odzyskawszy przytomności zmarła.

SPRAWA POBICIA A. NOWACZYŃSKIEGO. W dniu wczorajszym podprokurator Siewierski przeprowadził konfrontację A. Nowaczyńskiego z kilku osobnikami, podejrzanymi o udział w zbrodniczym napadzie na pisarza. Konfrontacja nie dała wyników definitywnych, przyczyniła się jednak do pewnego posunięcia naprzód śledztwa.

ŚMIAŁE WŁAMANIE W ŚRÓDMIEŚCIU ŁÓDZKIEM. Onegdaj dokonano w Łodzi niezwykle śmiałej kradzieży w składzie fabrycznym firmy G. Szapował, mieszczącym się przy ul. Piotrkowskiej. Złodzieje dostali się do składu przy pomocy podrobionego klucza, którym otworzyli pierwsze żelazne drzwi zaopatrzone w niezwykle skomplikowany zamek. Drugie drzwi, drewniane otworzono przy pomocy wytrychów. Dostawszy się do składu, złodzieje chcąc przytłumić swe kroki, rozpostarli na podłodze grube wełniane chustki, znajdujące się w składzie i wtedy dopiero przystąpili do „pracy“.

Widocznie zostali jednak w trakcie kradzieży spłoszeni, gdyż z wielkiej ilości towarów zdążyli wynieść 107 sztuk towaru ze sztucznego jedwabiu, wartości 15.000 złotych.

W jednym z pokojów znajduje się wielka kasa ogniotrwała, którą złodzieje starali się otworzyć. W tym celu odsunęli oni kasę od ściany i wyborowali w tylnej ściance otwór, nie zdołali jednak przeborować wewnętrznego pancerza, też, że z otworzenia kasy zmuszeni byli zrezygnować.

DEMONSTRACJE POGRZEBOWE KOMUNISTÓW LWOWSKICH. Onegdaj odbył we Lwowie pogrzeb znanego działacza komunistycznego Iwana Łotysza, który sześć tygodni temu opuścił więzienie. Łotysz odsiadywał ostatnio kilkumiesięczne więzienie za akcję antypaństwową. Przeszło 100 osób zebrało się pod mieszkaniem komunisty (Gródecka 33), skąd odprowadzono na zwykłym wozie trumnę ze zwłokami, owiniętą w czerwone sukno z napisem „Komitet Komunisyczny Zachodniej Ukrainy — wiernemu Towarzyszowi“. Ponieważ zachodziła obawa, iż komuniści przy sposobności tego pogrzebu zechcą urządzić demonstrację, na polecenie Komendy PP. towarzyszył pogrzebowi oddział policji. Mimo to komuniści zdołali na grobie Łotysza na cmentarzu Janowskim umieścić szereg szarf czerwonych z komunistycznemi emblematami. Szarfy te policja zakwestjonowała. Jednocześnie na mieście ukazały się afisze, wzywające „ideowych towarzyszy“ Łotysza do tłumnego udziału w pogrzebie. Wysłane na miasto specjalne patrole wywiadowcze owe afisze usunęły.

REWIZJE I ARESZTOWANIA WŚRÓD KOMUNISTÓW LWOWSKICH. Mimo zbliżających się wyborów, lwowscy komuniści nie ocknąwszy się jeszcze po niedawno przeprowadzonych rewizjach nie okazują takiej żywotności, jaką okazali przed wyborami w roku 1922. Jednak tu i ówdzie organizują się komunistyczne konwentykle, odbywają się konferencje, które policja w miarę możności rozwiązuje. Ostatnio na podstawie poufnego doniesienia policja stwierdziła, że w mieszkaniu Tobiasza Winera, handlowca przy ul. Szumlańskich, zbierają się komuniści, członkowie komitetu komunistycznego Zachodniej Ukrainy. W czasie przeprowadzonej rewizji znaleziono bardzo obfity materjał kompromitujący. Całe stosy bibuły komunistycznej, ulotek o treści antypaństwowej, odezw i t. p. oraz listę członków sekcji komunistycznej, „urzędującej“ w mieszkaniu Winera. Aresztowano wraz z Winerem pięciu komunistów.

SAMOBJÓSTWO ŻOŁNIERZA W CIEMNICY WIĘZIENIA. Onegdaj we Lwowie popełnił samobójstwo w ciemnicy wojskowego więzienia śledczego przy ul. Zamarstynowskiej, przebywający w areszcie śledczym szeregowiec Aleksander Halberstein. Denat powiesił się na pasku skórzanym. Wezwany lekarz skonstatował już tylko śmierć.

POMYSŁOWY TRICK LWOWSKICH ZŁODZIEI. Z prowincji przybył do Lwowa kupiec N. Brendel na zakupno skórek krymskich. Brendla podpatrzyli lwowscy złodzieje, którzy stwierdziwszy, iż zakupiony przez niego towar przedstawia wartość stukilkudziesięciu dolarów postanowili za każdą cenę towar ten zdobyć. W tym celu towarzyszyli Brendlowi krok w krok po całem mieście. Wreszcie w Rynku wśród panującego tam ścisku widząc, iż nadarza się sposobność użyli następującego podstępu. Jeden ze złodziei został w tyle, drugi zaś poszedł naprzód i tuż przed Brendlem niby niechcący opuścił na ziemię jednego dolara. Brendel natychmiast owego dolara przydeptał i skonstatowawszy, że nikt manewru jego nie zauważył położył pakunek z krymkami na ziemi, sam zaś nachylił się i począł ostrożnie z pod bucika wyciągać dolara. W rezultacie Brendel schował znalezionego dolara, ale krymki znikły bez śladu. Na rozpaczliwy krzyk Brendla zbiegli się ludzie z całego Rynku, nikt nie był jednak w stanie udzielić pomocy nieszczęśliwemu. Według jego twierdzenia owe krymki przedstawiały wartość 150 dol. am. Brendel stracił jednak tylko 149.

ROZWIĄZANIE PRZEMYSKIEJ RADY POWIATOWEJ. Województwo rozwiązało przemyslą Radę powiatową, której długoletnim marszałkiem był dr. Feliks Drużbacki z Prołkowic. Obowiązki po dr. Drużbackim objął starosta Wrześniowski w charakterze komisarza.

SIOSTRA ZAMORDOWANEJ POWIESIŁA SIĘ. Śledztwo w sprawie morderstwa, dokonanego na kobiecie pod Działdowem, wykazało, że zamordowano w tajemniczy sposób niejaką Żebrowską, la 60. Dalsze śledztwo przyniosło nowe szczegóły tej zbrodni. Oto w odległości 150 mtr. od miejsca, gdzie znaleziono zwłoki staruszki, natrafiono na zwłoki innej kobiety, wiszące na drzewie. Sprowadzono psa policyjnego, który poprowadził funkcjonarjuszów oddziału śledczego do wsi Pierwalki, do mieszkania robotnika Konieczki, którego natychmiast aresztowano. Wzięty w krzyżowy ogień pytań, Konieczko przyznał się do zabójstwa Żebrowskiej. Dowodził on, że idąc z nią wzdłuż toru, został podrażniony rzekomo przez obelżywe jej odezwanie się i nie mogąc zapanować nad sobą, uderzył kobietę pięścią w głowę tak, że nieszczęśliwa padła bez życia. Przerażony tym wypadkiem morderca, pobiegł do domu aby uwiadomić o nieszczęściu siostrę zamordowanej, która w międzyczasie, według zeznań zbrodniarza, powiesiła się w zagajniku.

UCIECZKA POLICJANTA Z KOWIEŃSZCZYZNY. Z Wilna dnoszą: Onegdaj patrol K. O. P. w rejonie strażnicy Nowych Trok zatrzymał osobnika ubranego w mundur policji litewskiej. Okazało się, że jest to policjant straży granicznej Kazimierz Suchocki, który zeznał, że uciekł z Litwy, gdyż w Wileńszczyźnie ma rodzinę, a nie mógł dłużej znosić złego traktowania przez oficerów litewskich, stosowanego do niego dlatego tylko, że jest Polakiem. Aresztowanego odesłano do dyspozycji władz administracyjnych.

Ze świata.

STARCIE SZAULISÓW Z LITEWSKĄ STRAŻĄ GRANICZNĄ. Z Wilna donoszą: Onegdaj w odległości kilkunastu kilometrów od granicy w t. zw. pasie granicznym, przyszło do starcia między litewską strażą graniczną a oddziałem szaulisów, a to skutkiem nieporozumienia. Oddział szaulisów, patrolując w okolicy, w której miały się znajdować bandy dywersyjne, dostrzegłszy oddział uzbrojonych ludzi, bez żadnego uprzedzenia dał ognia, od którego jeden ze strażników litewskich został zraniony. Wywiązała się dłuższa strzelanina, której odgłosy dochodziły do granicy.

MALWERSACJE W GARNIZONIE KOWIEŃSKIM. Z Kowna donoszą: Onegdaj litewskie władze wojskowe i żandarmerja wpadły na trop olbrzymich nadużyć w garnizonie kowieńskim. Nadużycia popełniane były przez wyższych oficerów litewskich i sięgają setek tysięcy litów. Na trop nadużyć wpadła litewska żandarmerja, śledząca działalność intedentów. W związku z tem odbyła się w Kownie narada wojskowa przy udziale premjera Waldemarasa. Według obiegających w Kownie pogłosek, wykryte przez władze nadużycia dotyczą nietylko garnizonu kowieńskiego, ale także wilkomirskiego i poniewieskiego.

ZGON HILSNERA. W wiedeńskim szpitalu Rotschilda zmarł, po dłuższej chorobie, w 58 roku życia, Leopold Hilsner, znany z głośnego w swoim czasie procesu o morderstwo rytualne.

HOJNY ZAPIS NA RZECZ PROFESORÓW UNIWERSYTETU I AKADEMIKÓW W WIEDNIU. Zmarły w Wiedniu kupiec, Alojzy Schweiger, pozostawił około 20 miljonów szylingów majątku. Połowę zapisał rodzinie, drugą połowę przeznaczył na cele publiczne. Rodzinnemu miastu Węgierski Bród zapisał 5 miljonów szylingów. Gmina m. Wiednia ma z tego zapisu utworzyć fundację na rzecz profesorów uniwersytetu i równorzędnych zakładów naukowych, tudzież na rzecz słuchaczów Akademji eksportowej.

ZNIESIENIE WIELOŻEŃSTWA W ALBANJI. W Albanji weszła w życie nowa ustawa karna, wzorowana na ustawie włoskiej. Między innemi nowa ustawa zabrania wielożeństwa muzułmańskim obywatelom kraju.

NACZELNA RADA PRACY WE FRANCJI. W ubiegłym miesiącu odbyła się w Paryżu, pod przewodnictwem ministra pracy, p. Andre Fallieres, 4-dniowa sesja Państwowej Rady Pracy. Głównym punktem porządku dziennego była sprawa należytego dostosowania inspekcji pracy do coraz rozleglejszych jej obowiązków. Ponadto rozpatrzono obszernie zagadnienia, związane z przeprowadzoną we Francji na szeroką skalę naukową organizacją pracy, kwestję uregulowania umowy o pracę i kształcenie terminatorów i uczniów, sprawę zakazu pracy nocnej kobiet i dzieci w handlu, sprawę leczenia pracowników, otrzymujących mieszkanie i wikt od swych pracodawców, wreszcie sprawę niewytrącania zarobków pracownikom przerywającym pracę z powodu nieszczęścia losowego. We wszystkich tych sprawach zapadły uchwały, idące po linji współczesnej polityki socjalnej.

DWAJ POLACY W ZATOPIONEJ ŁODZI PODWODNEJ. Jak do „Dziennika Chicagowskiego“ doniesiono z Provincetown, w skład nieszczęśliwej zatopionej łodzi podwodnej S-4 wchodziło dwóch Polaków: Franciszek Śnieżek i Jerzy Pelnar. Śnieżek pochodził z Ridgefield Park, N. J. Matka jego, Katarzyna Śnieżek, opowiada, że syn zapisał się do marynarki, chcąc pełnić służbę na łodzi podwodnej, do której to służby go przydzielono na jego wyraźną prośbę. Ożenił się on we wrześniu ub. roku i zaraz po miodowych miesiącach wrócił na służbę na S-4. Pelnar, pochodzący z Omaha, Neb., był kawalerem.

DWIE MUMJE W SZCZEROZŁOTEJ TRUMNIE. Z Guatemali (miasta) donoszą, że podczas robót ziemnych w kopalniach Zaculen, blisko Huahuetenango, znaleziono szczerozłotą trumnę, wyłożoną miedzią, a w niej dwie doskonale zakonserwowane mumje. Trumna stanowi wspaniały okaz sztuki Mayaoyuiche.

POŻAR W KOPALNI RTĘCI NA SYBERJI Donoszą z Czelabińska, iż w szybach kopalni rtęci wybuchł ogromny pożar. Pożar powstał tak nagle, iż zginęła znaczna liczba robotników. Szczegółów katastrofy brak.

KRAJ BEZ TRAMWAJÓW. New Mexico będzie pierwszym stanem Unji Stanów Zjednoczonych bez tramwajów. Kompanje tramwajowe wniosły do stanu prośbę o zwolnienie z kontraktów, gdyż nie mają pasażerów. Wszyscy używają tam automobilów i autobusów.

Z karnawału.

Z BALU WOJSK TECHNICZNYCH. Jak już donosiliśmy w krótkiem sprawozdaniu, w sobotę 7 b. m. odbył się w Krakowie bal wojsk technicznych korpusów oficerskich 1 p. sap. kol., 5 p. sap., 5 baonu łączności, 6 dyonu samoch., oraz budownictwa wojskowego O. K. V. Tradycyjny ten bal, który odbył się w pięknie udekorowanych salach oficerskiego Kasyna garn., zgromadził bardzo wiele gości. Z ramienia władz m. in. przybyli: p. wojewoda Darowski, d-ca O. K. V. gen. Wróblewski, wicewojewoda dr. Duch, prezydent miasta inż. Rolle, d-ca 6 D. P. gen. bryg. Smorawiński, rektor inż. Chromiński, prezes kolei Barwicz, prezes Izby skarbowej dr. Greger, prezes Automobilklubu Ant. hr. Potocki, dyrektor poczt i telegr. Chędzyński, szef wydz. bezp. mjr. dr. Dziadosz, radca Pollman, dyr. Polaczek-Kornecki, inż. P. Król, prof. Pochmarski, dowódcy wszystkich stacjonowanych w garnizonie pułków. Bal rozpoczął się o godz. 22 tradycyjnym polonezem, prowadzonym przez dowódcę O. K., gen. Wróblewskiego. Na sali mnóstwo przepięknych toalet pań wśród których wyróżnić należy toalety pań prez. Rollowej, gen. Smorawińskiej, pułk. Boldowej, Skórczewskiej, drowej Bojanowskiej, kpt. M. Pinińskiej, Strasikowej, Ciechanowskiej, pułk. Mondowej, dr. Cięciołowej, dr. Medwiczowej, dr. Kaplowej, pułk. Hamplowej, pułk. Spettowej, hr. Ant. Potockiej, pułk. Glazerowej, Krausowej, pułk. Piotrowskiej, pułk. Zarzyckiej, kpt. Sahonkównej i innych. Przy dźwiękach muzyki dwóch orkiestr, zabawa ta, na której panował bardzo wesoły nastrój, przeciągnęła się do rana.

Z sali sądowej.

WYROK W SPRAWIE OSZUSTWA NA SZKODĘ SKARBU PAŃSTWA.

Od kilku tygodni w senacie skarbowo-karnym s. o. k. we Lwowie, toczyła się z przerwami rozprawa, przeciw dzierżawcom inwalidzkiej hurtowni tytoniowej nr. 9, przy ulicy Skarbkowskiej, o oszustwo na szkodę skarbu państwa.

Według aktu oskarżenia, zarząd hurtowni nr. 9 dnia 1 stycznia 1926, w czasie podwyżki wyrobów tytoniowych zataił przed władzami skarbowemi zapas tytoniu, który następnie sprzedał po cenach wyższych, wyrządzając w ten sposób skarbowi państwa szkodę na około 9.000 złotych.

Onegdaj ostatecznie zapadł wyrok, skazujący Hradla na 2.157 złotych grzywny, Fiałkowskiego, Sowę, Faryniarza i Stawarskiego po 1.200 zł., t. j. na 4.800 zł., resztę oskarżonych uwolniono od winy i kary.

Niski ten wymiar kary, oskarżeni zawdzięczają wywodom obrońcy, który wskazał jako bezpośrednich winowajców urzędników kontroli skarbowej; ci bowiem zamiast przeprowadzenia porównania i kontroli arkusza ewidencyjnego na podstawie ksiąg handlowych w chwili składania zeznań hurtowni po 1 stycznia 1926 „poszli na piwo“. (Dosłowne twierdzenie szeregu posłuchanych świadków). Oskarżeni zatem wykorzystali jedynie karygodne niedbalstwo urzędników kontroli. Przy rozprawie uczestniczył jako zastępca Izby skarbowej r. Lewicki, który wynotował zeznania świadków, odnośnie do sposobu ówczesnego urzędowania pewnych organów Izby, jako materjał dla ewentualnych dochodzeń dyscyplinarnych.

Telegramy.

O budowę międzynarodowego olbrzyma-teleskopu.

Objektyw o średnicy 20 metrów.

(Telegram iskrowy „N. Reformy“).

Berlin, 12 stycznia. Obserwatorjum astronomiczne Treptowskie wystąpiło z inicjatywą **do wszystkich państw świata, aby wspólnie sfinansowały budowę olbrzymiego teleskopu z objektywem o średnicy do 20 metrów.** Ten olbrzymi teleskop miałby być ustawiony na terenie możliwie najneutralniejszym, dającym równocześnie najlepsze dla obserwacji warunki klimatyczne i geograficzne. Teleskop byłby do dyspozycji uczonych wszystkich krajów.

Szczegóły olbrzymich oszustw przy dostawach reparacyjnych.

(Telegram własny „N. Reformy“).

Paryż, 12 stycznia. Dzienniki donoszą o ujawnieniu **sensacyjnej i olbrzymiej machinacji oszukańczej.** Poszkodowany został skarb francuski **przy odbiorze niemieckich dostaw rzeczowych,** które odbywało się za pośrednictwem niemieckich dostawców oraz francuskich odbiorców. Okazało się, że niemieccy dostawcy i francuscy odbiorcy weszli w porozumienie i zamiast wartościowych towarów dostarczali, względnie odbierali towary małowartościowe, zaś różnicę ceny dzielili między sobą. Oszustwa te dokonywane były **przy wykonaniu planu Dawesa.**

Obecnie cała sprawa się ujawniła. **Nazwiska 15 oskarżonych** osób trzymane są narazie w tajemnicy. Dobrze poinformowani twierdzą, że ogłoszenie ich stanowić będzie rewelację.

„Intransigeant“ donosi, iż dostawy, przy których dokonano oszustwa, obejmowały **bardzo wielką ilość towarów olbrzymiej wartości 750 miljonów fr.** W chwili obecnej nie można jeszcze ustalić, jak dalece skarb został poszkodowany, ale znamiennem dla machinacji jest, iż w pewnej partji dostaw, mającej obejmować towary wartości 20 miljonów fr., dostarczono towaru jedynie na miljon fr., zaś sumą 19 milj. podzielili się wspólnicy w ten sposób, że Francuzi otrzymali 65 proc., zaś Niemcy 35 proc.

Nowe powodzie w obszarze Łaby

(Telegram iskrowy „N. Reformy“).

Berlin, 12 stycznia. W następstwie ostatnich gwałtownych ulewnych deszczów, wystąpiły **nowe wielkie powodzie w obszarze dolnej Łaby,** powodując **ogromne szkody.** W okręgu Stade **liczne miejscowości stoją pod wodą.** Zachodzi obawa licznych katastrof budowlanych.

—0—

TEATRY-KINA KONCERTY

Dnia 12 stycznia

Z TEATRU M. IM. I. SŁOWACKIEGO. — Dziś we czwartek po raz 37 „Turandot" przy stale wypełnionej sali. Jutro „Cyrano de Bergerac" z dyr. Nowakowskim w roli tytułowej. Premjera „Mamusi" w sobotę. Sprawę doniosłą i aktualną: konflikt obowiązków rodzicielskich z erotycznemi aspiracjami „wiecznej młodości" maluje komedja Hirszfelda z wybornem poczuciem sceny, prowadząc swój temat zręcznie na pograniczu dramatu rodzinnego i krotochwili. Walory te zapewniły „Mamusi" sukces, jakiego od lat kilkunastu nie zyskała żadna sztuka niemiecka. Po zwycięskiej premjerze w Burgteatrze wiedeńskim graną jest ona w tej chwili na 55 scenach niemieckich oraz wchodzi na sceny włoskie, angielskie i amerykańskie.

TEATR OPERETKA NOWOŚCI. Dziś we czwartek 12 bm. niezawodząca nigdy „Królowa Przedmieścia" K. Krumłowskiego. Dnia 13, 14 i 15 bm. „Lotnik Zwycięzca". W niedzielę o godz. 3.30 popołudniu po cenach zniżonych atrakcyjna „Królowa Przedmieścia" z gościnnym występem p. Janiny Nowakowskiej (Mania), Wacława Kolwasa (Majcherek) i T. Wołowskiego (fiakier Nalepa). W próbach „Słowik hiszpański" i „Białe fartuszki" wodewil K. Krumłowskiego.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Czwartek: „Turandot".
Piątek, 13 stycznia: „Tajemnica powodzenia".
Sobota, 14 stycznia: „Mamusia" (premjera-nowość).

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Czwartek: „Królowa Przedmieścia".
Piątek: „Lotnik Zwycięzca".
Sobota: „Lotnik Zwycięzca".
Niedziela: popoł. po cenach zniżonych „Królowa Przedmieścia"; wieczór „Lotnik Zwycięzca".

—0—

DOROCZNA REDUTA ARTYSTÓW TEATRU MIEJ. IM. J. SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE odbędzie się w dniu 4 lutego b. r. w salach Starego Teatru.

CLAIRE BAUROFF, która wczoraj swojemi produkcjami tanecznemi oczarowała zebraną w sali publiczność, wystąpi dziś, t. j. we czwartek 12 b. m., po raz drugi i ostatni w Starym Teatrze i wykona częściowo zmieniony program.

MUZYKA 3-FORTEPJANOWA W STARYM TEATRZE. Interesujący pod względem artystycznym odbędzie się w piątek 13 b. m. w Starym Teatrze koncert muzyki fortepjanowej z udziałem trzech sióstr Kolanyj, rodem z Budapesztu, które swoją grą, doprowadzoną do perfekcji absolutnej i wirtuozostwa, budzą wszędzie, gdzie występują, niekłamany zachwyt. W programie oryginalne kompozycje, oraz transkrypcje.

„JAŚ I MAŁGOSIA", baśń fantastyczna, powtórzoną będzie dla dzieci i młodzieży, w wykonaniu zespołu operowego pod art. kier. dyr. Bol. Wallek-Walewskiego, we czwartek 2 lutego b. r. o godz. 4.30 po południu w Starym Teatrze. Bilety od 1 do 4 zł. są od poniedziałku do nabycia w kasie Starego Teatru.

Co grają dzisiaj w kinach?

Bagatela: „Szatańska syrena".
Corso: „Zaginiona córka".
Nowości: „Uwiodłem ci żonę" (Harry Liedtke).
Promień: „On, ona i Hamlet" (Pat i Patachon).
Sztuka: „Casanowa".
Uciecha: „Mogiła Nieznanego Żołnierza", według pow. A. Struga (z M. Malicką).
Wanda: „Mogiła Nieznanego Żołnierza", według pow. A. Struga (z M. Malicką).
Warszawa: „Bohater chińskiej dzielnicy" (Eddie Polo).

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na piątek 13 stycznia 1928 r.

Kraków (566) Godz. 12: Transmisja sygnału czasu, hejnału z Wieży Marjackiej, komunikatu lotniczo-meteorologicznego, oraz koncertu płyt gramofonowych; godz. 15—15.20: Transmisja komunikatu gospodarczego; godz. 17.20—17.45: Odczyt pod tyt.: „K. Spitteler", wygł. p. Red. Leon Templer; godz. 17.45—18.55: Transmisja z Wilna; godz. 18.55—19.05: Transmisja z Warszawy komunikatów PAT.; godz. 19.05—19.15: Transmisja komunikatu rolniczego; godz. 19.15—19.35: Rozmaitości; godz. 19.35)—20: Odczyt pod tyt.: „Przegląd geograficzno-gospodarczy", wygł. dr. W. Ornicki, asyst. U. J.; godz. 20—20.15: Transmisja hejnału z Wieży Marjackiej, komunikat sportowy; godz. 20.15: Transmisja z Warszawy; godz. 22.30—22.45: Transmisja komunikatu PAT.

Katowice (422) Godz. 16.20—16.40: Komunikaty Polsk. Zw. Zrzesz. Gosp. Woj. Śl.; godz. 16.40—17.05: Wykład języka polskiego (k. średni); godz. 17.05—17.20: Komunikaty; godz. 17.20—17.45: Wykład Historji polskiej (k. niższy); godz. 17.45—18.55: Transmisja z Warszawy; godz. 18.55—19.15: Komunikaty; godz. 19.15—19.30: Rozmaitości; godz. 19.30—19.55: Odczyt p. t.: „Stosunek folkloru śląskiego do ogólnopolskeigo" — wygł. prof. Ludwik Kobiela; godz. 19.55—22: Transmisja z Warszawy. Pogadanka muzyczna z cyklu Dzieje muzyki — wygł. prof. St. Niewiadomski i Transmisja koncertu z Filharmonji warszawskiej; godz. 22—22.30: Komunikaty.

Warszawa (1111) Godz. 11.40—12: Komunikaty PAT; godz. 12: Sygnał czasu. Komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz nadprogram; godz. 14.40—15: Komunikaty PAT; godz. 15—15.20. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy; godz. 16.20—16.40: „Przegląd wydawnictw perjodycznych" — omówi prof. H. Mościcki; godz. 16.40—17.05: Odczyt p. t. „Jak z powietrza powstaje chleb", odczyt II-gi wygł. inż. Eugenjusz [illegible]; godz. 17.05—17.20: Komunikaty PAT; godz. 17.20—17.45: Odczyt p. t. „Boczna antena" („O najnowszych zdarzeniach w nauce i technice") — wygł. p. Bruno Winawer; godz. 17.45: Transmisja koncertu z Wilna; godz. 18.55—19.05: Komunikaty PAT; godz. 19.05—19.15: Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej; godz. 19.15—19.30: Rozmaitości; godz. 19.30—19.55: Odczyt (z działu „Hygjena i medycyna"); godz. 19.55—20.15: Pogadanka muzyczna z cyklu „Dzieje muzyki", wygł. prof. St. Niewiadomski; godz. 20.15: Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej. W przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim; godz. 22—22.05: Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny; godz. 22.05—22.20: Komunikat PAT; godz. 22.20—22.30: Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram; godz. 22.30—22.45: Komunikaty PAT.

Poznań (344.8) Godz. 12.45—14: Koncert popołudniowy. Udział biorą: Carlo Castellani (skrzypce), Dominik Gorzeluński (fortepian), Stanisław Doliński (wiolonczela); godz. 13: W przerwie koncertowej notowania giełdy zbożowo-towarowej; godz. 14: Notowania giełdy pieniężnej; godz. 17.05—17.20: Odczyt p. t. „Szkoła dokształcająca, jako czynnik podniesienia kultury przyszłego rzemieślnika", wygł. p. wizytator dr. Mezer (z cyklu org. przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego); godz. 17.20—17.45: Biuletyn Zjednoczenia Młodzieży Polskiej; godz. 17.45—19: Koncert popularny orkiestry wojskowej 57 pp. pod batutą Jar. Vorela; godz. 19—19.10: Nadprogram; godz. 19.10—19.30: Pogadanka z dziedziny radjofonji, wygł. dr. B. Lipiński; godz. 19.30—19.55: Odczyt p. t. „Co to jest wojna chemiczna", wygł. por. A. Kieliński; godz. 19.55—20.10: Komunikaty gospodarcze; godz. 20.15: Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. Na zakończenie sygnał czasu, komunikaty: meteorologiczny i PAT.

Wilno (435) Godz. 17.20—17.45: „Pielęgnowanie roślin pokojowych w jesieni i zimie" — odczyt z działu „Ogrodnictwo", wygł. prof. Śr. Szk. Ogr. na Sołtaniszkach — Andrzej Michalski; godz. 17.45—18.55: Koncert popołudniowy ork. pod dyr. prof. Al. Kontorowicza. Solista prof. Witold Jodko (cytra), (koncert będzie transmitowany do Warszawy); godz. 18.55—19.10: Rozmaitości; godz. 19.10—19.35: „Skrzynka pocztowa" — pogadankę wygłosi kierownik programowy Witold Hulewicz; godz. 20.15: Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej. Na zakończenie: Gazetka radjowa.

—0—

DWA MILJONY RADJOSŁUCHACZY W NIEMCZECH. Potężny rozwój radjofonji niemieckiej ilustrują znakomicie cyfry, przewyższające do dwudziestu razy polskie statystyczne wykazy. Ostatnie statystyki niemieckiego ministerstwa poczt i telegrafów wykazują w dniu 1 stycznia 1928 roku przekroczenie 2 miljonów zarejestrowanych radjoabonentów. Uruchomienie potężnej radjostacji w Zessen pod Berlinem przyczyni się niewątpliwie do dalszego szybkiego wzrostu radjofonji niemieckiej.

RADJOKOMUNISTYCZNY KAWAŁ W DANJI. Wielkie poruszenie wśród rzesz radjoamatorów w Danji wywołał fakt następujący: od kilku tygodni jakaś nieznana radjostacja, posiadająca dość znaczny zasięg, nadaje prowokacyjne w duchu komunistycznym utrzymane komunikaty, przemówienia i nawet specjalnie ułożone koncerty. Stacja ta nadaje na fali około 315 metrów. Dotychczas nie udało się policji duńskiej wykryć siedliska zarazy komunistycznej. Przypuszczają, iż radjostacja ta musi być zainstalowana na którymś z okrętów, gdyż położenie jej, sądząc z pomiarów goniometrycznych fali, stale się zmienia.

Kultura i sztuka.

„KOLOMBINA" KRZYWOSZEWSKIEGO W PRADZE CZESKIEJ. Teatr Svandove Divadlo w Pradze wystawił komedję Krzywoszewskiego „Kolombina" w przekładzie Rydwana. Sztuka, ładnie wystawiona i dobrze grana (zwłaszcza przez p. Svandovę i Kadleca, znakomitego aktora charakterystycznego), została przyjęta nader przychylnie przez krytykę i publiczność. Sztuka — zdaniem prasy — na zapowiednie dłuższe powodzenie.

„JAZZ" W KONSERWATORJUM. We Frankfurcie otwartą będzie w konserwatorjum klasa „jazzu".

Z TEATRÓW BERLIŃSKICH. W ubiegłym sezonie teatralnym w operach berlińskich na pierwszem miejscu znajdował się Wagner z 92 przedstawieniami. Zaraz po nim wszakże szedł Verdi (87), Puccini (74) i w dalszym już dystansie Ryszard Strauss (42). Z poszczególnych dzieł najczęściej śpiewano Pucciniego „Turandot", bo 31 razy, ale zaraz za nią „Carmen" (24), „Śpiewacy Norymberscy" (22) i „Fidelio" (19).

Repertuar dramatyczny głównych teatrów berlińskich składał się w dwóch trzecich ze sztuk zagranicznych autorów. Z autorów tych najbardziej wzięci byli Francuzi. Co do ilości granych sztuk, to Bernard Shaw wziął rekord z 261 spektaklami. Z rzeczy jego grano „Człowieka i nadczłowieka" 78 razy, zaś „Lekarza na rozdrożu" 62 razy. Po nim następują autorzy: Bourdet — 163 razy, Molnar — 150 razy, Hauptmann — 149, Raynal 146, Sterheim — 131, Kaiser — 123, Lonsdale — 119, Goetz — 118, Wedekind — 102, Verneuil — 97, Neumann — 97, Szekspir — 95, Björnson — 81, Gejerstam — 79, Ibsen — 69, Schiller — 52, Kleist — 52, Gorkij — 42, Andrejew 39, Goethe — 22, Moliere — 22, Lessing — 20. Z najmłodszej generacji niemieckiej: Hasenclever — 39, Unruh — 30, Zuckermayer — 24, Klabund — 21, Toller 5.

Do sztuk granych teraz w Berlinie stale należą: „Dorothea Angermann" Hauptmanna, „Gra w zamku" Molnara i „Wesoła winnica" Zuckermayera.

„WESTALKA" SPONTINI'EGO W SAN CARLO. Teatr neapolitański „San Carlo" otworzył podwoje na t. zw. sezon karnawałowy „Westalką" Spontiniego. Opera ta została „ekshumowaną" przed czterema laty w Teatro Constanzi w Rzymie przez kapelmistrza Edwarda Vitalego, który obecnie dyryguje w San Carlo. Przyjęcie było entuzjastyczne, wykonawców wywoływano niezliczone razy. — Byli to: sopranistka Anitua, mezzo-sopranistka Carena, tenor Cesa-Bianchi, baryton Perrone i słynny basista de Angelis.

NAGRODA LITERACKA I NAUKOWA MAROKA. Tegoroczna francuska nagroda literacka i naukowa Maroka, w wysokości 2500 franków przyznana została jednogłośnie p. P. Michaux Bellaire za całokształt jego działalności.

PIERWSZY ZESZYT SŁOWNIKA AKADEMJI FRANCUSKIEJ. W tych dniach w Paryżu odbyła się wielka w swoim rodzaju uroczystość — wyjście z druku pierwszego zeszytu wielkiego nowego słownika Akademji francuskiej, nad którym pracowano pół stulecia.

BRAZYLIJSKI DOM STUDENCKI W PARYŻU. W dzielnicy uniwersyteckiej w Paryżu, t. zn. Cite Universitaire ma powstać dom studentów brazylijskich. Dom ten ufundował Brazylijczyk, Octavio Guinto, ofiarowując na ten cel 1.500.000 fr.

WYSTAWA ZBIOROWA CLAUDE MONETA. W Paryżu w galerji Durand-Ruel otwarta została zbiorowa pośmiertne wystawa obrazów Claude Moneta.

VI KONGRES MIĘDZYNAR. PRAWA PRYWATNEGO. W Pałacu Pokoju w Hadze otwarty został VI kongres międzynarodowego prawa prywatnego. Otwarcia kongresu, w którym biorą udział delegaci 22-go kongresu, dokonał minister spraw zagranicznych, Van Blokland. Przewodniczy kongresowi dr. Loder, b. prezes Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej.

Przegląd czasopism.

— **„Organizacja Pracy w Rolnictwie".** Ukazały się w druku Nr. 5 i 6 Rok III ilustrowanego dwumiesięcznika „Organizacja Pracy w Rolnictwie" organ Sekcji Rolnej Instytutu Naukowej Organizacji pod red. H. Ohrta o treści: Myśli rolnika o organizacji naukowej — prof. S. Biedrzyckiego; Lustracja gospodarstwa wiejskiego; V. Gospodarstwo stawowe — inż. J. Arnolda; VI. Gospodarstwo leśne — inż. J. Kudzi; Wpływ dróg na całość organizacji — Wł. Małkowskiego; Gdzie różnica? — prof. S. Biedrzyckiego; Doświadczenia nad sadzeniem ziemniaków — K. Czubinowa i F. Zolla; Mechanizacja kopania buraków — J. Iwańskiego i inne. Poza tem poradnik, przegląd piśmiennictwa i rozmaitości.

Dział gospodarczy

Sytuacja rynku pieniężnego w Polsce.

Wbrew przewidywaniom większości przedstawicieli życia gospodarczego nadzieje na poprawę sytuacji na rynku pieniężnym po uzyskaniu pożyczki zagranicznej, niestety nie zostały zrealizowane, lecz wprost przeciwnie **dało się zauważyć pewne ścieśnienie rynku pieniężnego, wzmożenie głodu gotówki.** Ścieśnienie to nastąpiło przedewszystkiem w odniesieniu do okresu pierwszych kilku miesięcy roku biegłego, w którym na rynkach pieniężnych panowała względna płynność. Na tego rodzaju ukształtowanie się sytuacji pieniężnej wpłynął cały szereg zbieżnych momentów.

Tak więc przedewszystkiem **sumy pożyczkowe bezpośrednio nie zasiliły dotychczas naszego rynku pieniężnego,** gdyż stosownie do planu stabilizacyjnego pożyczka użyta ma być w głównej mierze na uporządkowanie i zabezpieczenie naszego ustroju pieniężnego, a zaledwie 140 mil. zł. zostało przeznaczonych na cele produkcyjne, z czego dotychczas tylko około 40 mil. zł. zasiliło rynek pieniężny w drodze zakupu papierów długoterminowego kredytu wolnego.

Niewątpliwie jednak i to stanowiłoby już pewną pomoc, to też gdzieindziej należy upatrywać istotnych przyczyn ścieśnienia się rynku pieniężnego, zwłaszcza, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że **w ciągu b. r. obieg podniósł się w Polsce o około 300 mil. zł.,** a to głównie dzięki poważnemu zwiększeniu kredytów udzielanych przez Bank Polski. Jeżeli mimo tego, mimo liberalnej polityki kredytowej Banku Polskiego wyrażającej się udzieleniem w ciągu ostatnich trzech miesięcy ub. r. kredytów dyskontowych w wysokości 90 mil. zł., panuje na rynkach pieniężnych ciasnota, to przyczyną tego nie może być nic innego, jak tylko **zwiększone zapotrzebowanie kapitałów, zwłaszcza obrotowych i inwestycyjnych.**

Pod wpływem ożywienia życia gospodarczego cały szereg przedsiębiorstw rozpoczęło działalność racjonalizacyjną i inwestycyjną, nie dysponując na ten cel odpowiedniemi kapitałami. Z drugiej strony **rolnictwo wywiera coraz silniejszy nacisk na uzyskanie kredytów długoterminowych,** a nie mogąc uzyskać ich przedewszystkiem w tej formie, zaciąga kredyty krótkoterminowe, prolongując je następnie i konwertując. Wreszcie **w niektórych działach produkcji,** jak np. w przemyśle włókienniczym, a po części i w rolnictwie **wzrosło zapotrzebowanie kapitałów obrotowych, w związku z koniecznością przetrzymania martwego sezonu produkcyjnego.** Szczególnie wiele fabryk łódzkich zawalonych jest towarami włókienniczemi. Charakterystycznem dla tego rodzaju potrzeb jest **ukazywanie się na rynku pieniężnym weksli z coraz dłuższym terminem,** tak, że nawet Bank Polski, biorąc pod uwagę obecną sytuację rynku pieniężnego, zdecydował się udzielać bankom kredytu na zastaw weksli, z terminem ponad trzy, maksymalnie do 6 miesięcy.

Zapobieżenie temu z punktu widzenia życia gospodarczego, bądź co bądź niepomyślnemu stanowi rzeczy, nie jest możliwe w krótkim okresie czasu, w drodze powiększenia emisji, czy też szybkiego dopuszczenia reszty kwot pożyczkowych na rynki pieniężne, co nie byłoby zresztą wskazane ze względu na ogólne postulaty gospodarcze. Zwiększenie bowiem obiegu w tej czy innej formie odbywać się musi stopniowo, stosownie do wzrostu ilości towarów będących w obiegu. Przeciwnym bowiem wypadku, **w razie wypuszczenia znacznej ilości pieniędzy** na fikcyjne wartości gospodarcze, a **bez odpowiednika towarowego, groziłby znaczny wzrost poziomu cen,** co z kolei nie jest pożądane ani ze względów gospodarczych, ani socjalnych, zwłaszcza, że i tak ceny towarów w Polsce mają i mieć muszą naturalny ped zwyżkowy, dociągając się do cen światowych.

Jak w przyszłości kształtować się będzie sytuacja na rynku pieniężnym zależnem będzie z jednej strony od tempa, w jakiem życie gospodarcze będzie w stanie realizować swoje wartości, z drugiej strony od dopływu kapitałów z zagranicy, odbudowy kapitałów rodzimych i polityki kredytowej Banku Polskiego. Niewątpliwie wszystkie te czynniki mają tendencję pójścia po linji upłynnienia rynku pieniężnego, niemniej jednak poprawa sytuacji następować będzie jedynie stopniowo, gdyż należy liczyć się ze stałym wzrostem zapotrzebowania kredytów przez życie gospodarcze. W każdym razie ze strony oficjalnych, decydujących w tej mierze czynników w szczególności zaś Banku Polskiego spodziewać się można pójścia po linji potrzeb życia gospodarczego, gdyż czynniki te zdają sobie dostatecznie sprawę z tego, że **oparcie produkcji w Polsce na zdrowych podstawach** i umożliwienie jej konkurencji z produkcją zagraniczną **możliwe jest** w całej pełni **jedynie w razie upłynnienia rynków pieniężnych,** a co zatem idzie **obniżenia stopy dyskontowej.**

—oŞo—

Kronika ekonomiczna.

OBNIŻENIE KOSZTÓW UTRZYMANIA W GRUDNIU UB. R. Na posiedzeniu komisji do badania zmian kosztów utrzymania przy głównym urzędzie statystycznym w dniu 3 stn. ustalono, że w grudniu w porównaniu z listopadem koszty utrzymania zmniejszyły się o 0.3 proc.

Na zniżkę kosztów utrzymania wpłynęła zniżka w grupie żywnościowej o 0.6 proc. Natomiast grupy: opałowa wykazała zwyżkę o 0.5 proc., potrzeb kulturalnych zaś o 0.1 proc. Pozostałe grupy, a mianowicie: odzieżowa i mieszkaniowa nie wykazały zmian.

OBRADY KOMITETU ROZBUDOWY GDYNI. Dnia 20 bm. odbędzie się w Warszawie kolejne posiedzenie komitetu rozbudowy Gdyni.

Na porządku dziennym znajduje się szereg bardzo doniosłych spraw, jako to: 1) sprawozdanie podkomisji w Gdyni, 2) budowa kolei Bydgoszcz—Gdynia (ref. min. komunikacji), 3) plan regulacji m. Gdyni (ref. min. R. P.), 4) zdolność przewozowa kolei (ref. min. komunikacji), 5) sosna okręgu Oksywia—Gdynia (ref. del. min. przem. i handlu), 6) sprawa ewentualnej budowy cegielni w Gdyni (referuje przedstawiciel województwa), 7) sprawa terenów budowlanych, przeznaczonych dla celów przemysłu (ref. przedstawiciel izby przemysłowo-handlowej w Grudziądzu).

PROJEKT BUDOWY CHŁODNI W GDYNI. Ministerstwo rolnictwa opracowało projekt budowy chłodni w Gdyni, niezbędnej dla transportu nabiału i wytworów produkcji zwierzęcej. Chłodnia dysponowałaby również pewnym kredytem warrantowym. Rokowania w sprawie uzyskania odpowiednich kredytów są już prowadzone z Instytutem Eksportowym i istnieje możliwość, że Bank Gospodarstwa Krajowego udzieli potrzebnych na budowę sum.

OPIEKA NAD HODOWLĄ ZWIERZĘCĄ. W tych dniach odbyło się w ministerstwie rolnictwa zebranie Komitetu do spraw hodowli i wytwórczości zwierzęcej. Komitet rozważał sprawę ustalenia kierunków hodowlanych, organizację doświadczalnictwa, sprawę sieci zakładów doświadczalnych I i II stopnia, oraz nad systemem subwencjonowania przez państwo hodowli i wytwórczości zwierzęcej i doświadczalnictwa.

DRUGI TARG NASIENNY WE LWOWIE. Drugi Targ Nasienny we Lwowie, który staraniem Targów Wschodnich będzie urządzony w dniach od 2-go do 5-go lutego br., na życzenie stron rozszerzony został na wszystkie rodzaje pasze i karmy jak makuchy, otręby, przetwory łubinowe, mączkę mięsną, mineralne środki pastewne jak fosforan, wapnia, kreda szlamowa itd. oraz otręby Soyi i produkty pastewne z ziemniaków i buraków.

Ministerstwo komunikacji postanowiło przyznać wszystkim wystawcom biorącym udział w Drugim Targu Nasiennym we Lwowie zniżki kolejowe, które będą realizowane w drodze powrotnej ze Lwowa w wysokości 66 proc. na podstawie poświadczenia udziału w targu nasiennym.

POLSKI PRZEMYSŁ CYNKOWY. Jak wiadomo, na polskim Górnym Śląsku obecnie

przemysł cynkowy rozdzielony jest na dwie grupy: pierwsza grupa Giesche-Harriman posiada kopalnie rudy cynkowej o zawartości 24—26 proc. cynku. Druga grupa posiada kopalnie rudy uboższej w cynk, bo 16—18 proc. zawartości. Skutkiem tego druga grupa, do której należą również kopalnie rudy w Bolesławiu pod Olkuszem, pracuje ze stratami, podczas gdy grupa Harriman-Giesche z poważnemi zyskami, zwłaszcza że popierana jest przez sfery oficjalne, w formie ulg podatkowych. Zakłady Giesche-Harriman wprowadzają najnowsze urządzenia techniczne i tak obecnie budowane są zakłady dla wydobywania cynku w drodze elektrolitycznej. — Koszta jednej huty elektrolitycznej wynoszą około 18—20 mil. zł.

—o—

Dział sportowy.

Łyżwiarstwo i hockey na Olimpjadach zimowych

Jak będzie wyglądała walka w St. Moritz?

Aczkolwiek tegoroczna Olimpjada zimowa w St. Moritz nosi oficjalnie nazwę drugiej, to jednak w r. 1908 na Olimpjadzie w Londynie odbyły się już zawody łyżwiarskie. Zostały one zorganizowane z końcem października 1908 roku w londyńskim książęcym „Seating Rink“. **W jeździe panów zwycięstwo odnieśli generalne Szwedzi**, m. in. **Salchow**, obecny prezes międzynarodowego Związku Łyżwiarskiego. **W konkurencji pań zwyciężyła Syers** (Anglja), a w **jeździe parami para niemiecka Hübler-Burger.**

Olimpjada r. 1920 odbyła się w Antwerpji, gdzie odbyły się znowu **tylko zawody łyżwiarskie.** Austrja i Niemcy nie wzięły udziału w tej Olimpjadzie z powodu bojkotu, ogłoszonego przez państwa Ententy. W jeździe sztucznej panów dziesięciokrotny mistrz świata **Salchow** zdołał zaledwo uzyskać **czwarte miejsce.** Zwyciężyli w tej konkurencji (**Grafström**) Szwedzi, podobnie jak i p. **Juhlin** (Szwecja) triumfowała w konkurencji pań. W jeździe parami zwycięzcami byli pp. **Jakobsonowie** (Finlandja). **Po raz pierwszy odbył się w Antwerpji olimpijski turniej hockeya na lodzie**, do którego zgłosiło się siedm narodowości. Zwycięstwo osiągnęła Kanada przed Ameryką, Czechosłowacją i Szwecją.

Pierwsze — prawdziwe igrzyska olimpijskie zimowe (choć właściwie już trzecie z rzędu) odbyły się w **Chamonix.** Po raz pierwszy **szybka jazda na lodzie została dopuszczona do konkurencji olimpijskiej.** Zwyciężył **Thunberg** (Finlandja), który był pierwszym na wszystkich dystansach, za wyjątkiem 500 mtr. Drugie miejsce zajął Larsen (Norwegja), a trzecie Skotnabb (Finlandja). W jeździe sztucznej zwycięzcy szli w nast. kolejności: 1) **Grafström** (Szwecja), 2) Böckl (Austrja) i 3) Gautsch (Szwajcarja). W konkurencji pań zwyciężyła **Jarosz Szabo** przed Loughran (Ameryka) i Muckelt (Anglja). W jeździe parami zwyciężyła para austrjacka **Engelmann-Berger**, na drugiem miejscu znaleźli się pp. Jakobsonowie (Finlandja). W turnieju hockeyowym brało udział ośm narodowości, zwycięzcą była ponownie **Kanada** przed Ameryką. Dalsza kolejność była nast.: Anglja, Szwecja, Francja, Czechosłowacja, Belgja i Szwajcarja.

Jak będzie wyglądać w St. Moritz? W jeździe szybkiej stoczy **Thunberg** poważną walkę z **Norwegami**, w szczególności z Berntem **Evensenem.** W jeździe sztucznej panów oczekiwać należy pojedynku między **Grafströmem i Böcklem**, w jeździe zaś pań tego samego między p. **Jarosz Szabo** a młodziutką mistrzynią **świata, Sonią Henje.** W jeździe parami do rywali poprzedniej Olimpjady dołączy się też para francuska, **Joly-Brunet.** Turniej hockeyowy zgromadzi rekordową ilość narodów, bo aż **13.** Finalistami będą znowu zapewne: **Kanada i Ameryka.** Niewiadomem jest za to, kto będzie mistrzem Europy, czy mistrz zeszłoroczny Austrja, czy też zwycięzca z Davos, Szwajcarja. Dobre szanse na zajęcie zaszczytnego miejsca w tej konkurencji mają i nasi hockeyiści.

—o§o—

Ustalenie reprezentacji polskiej na igrzyska zimowe w St. Moritz.

Polski Komitet Olimpijski zawiadamia, że skład reprezentacji polskiej na II-gie Zimowe Igrzyska Olimpijskie w St. Moritz został ustalony jak następuje: przedstawiciel Międzyn. Kom. Ol. ks. Kazimierz Lubomirski, przedstawiciele Polskiego Komitetu Olimpijskiego: płk. S. G. Inż. Aleksander Bobkowski, szef ekspedycji, ppłk. S. G. Juljusz Ulrych, inż. Wacław Znajdowski, inż. Ludwik Christelbauer, mjr. dr. Władysław Dybowski, Wacław Giżycki, sekretarz.

Osoby urzędowe: pp. Stanisław Facher, kierownik drużyny narciarskiej, kpt. Roman Łoboczko, zast. kier. drużyny narciarskiej, inż. Janusz Rudnicki, sędzia, dr. Bolesław Macudziński, sędzia, Andrzej Osiecimski-Czapski, kierownik drużyny hockey'owej, Jan Broel-Plater, kierownik drużyny bobsleigh'owej, kpt. Jerzy Łucki, kierownik drużyny patrolu wojskowego.

Lekarz ekspedycji: por. lek. Mazurek. Biuro Prasowe ekspedycji: red. Wacław Sikorski — kierownik oraz 2 do 3 referentów prasowych wybranych przez Red. W. Sikorskiego po porozumieniu z szefem ekspedycji, którzy będą informowali prasę polską o przebiegu Igrzysk za pośrednictwem specjalnych komunikatów, pozatem postanowiono na ostatniem posiedzeniu Kom. Ol. wydać zaraz po zimowej Olimpjadzie sprawozdanie z prac przygotowawczych oraz samej Olimpjady Zimowej. Prace te powierzono Komisji wydawniczo-propagandowej Polskiego Związku Narciarskiego, z której ramienia wyjeżdża do St. Moritz p. H. Grosman.

Skład reprezentacji technicznej (zawodnicy):

Narciarstwo: 12 zawodników i 2 rezerwowych;

Hockey na lodzie: 9 zawodników i 2 rezerwowych;

Wojskowy Patrol Narciarski: 4 zawodników i 3 rezerwowych;

Bobsleigh: projektowane są 2 drużyny, z których jedna już obsadzona 4 zawodnikami.

Masażyści: Jan Ziemkiewicz i Władysław Dubniak.

Poza wymienionomi w niniejszym komunikacie osobami urzędowemi i zawodnikami, których skład imienny zostanie podany w następnym komunikacie, Polski Komitet Olimpijski poczyni starania, aby z ułatwień przy wyjeździe na Olimpjadę mogły korzystać następujące kategorje osób:

A. Osoby związane ze Sportami Zimowemi:

1) Członkowie Zarządów kompetentnych Związków i Klubów Sportowych, uprawiających sporty zimowe;

2) Wybitniejsi zawodnicy uprawiający sporty zimowe;

3) Przedstawiciele prasy sportowej, a w szczególności sprawozdawcy z działu sportów zimowych (dotychczas zostali zgłoszeni: Dr. Tobiczyk, Dr. Stanisław Polakiewicz i Bohdan Steckow);

4) Wybitniejsze osobistości, współpracujące z organizacjami sportów zimowych.

B. W miarę możności podobne kategorje osób związane z innymi działami sportów.

Wszystkie osoby reflektujące na wyjazd do St. Moritz i życzące sobie korzystać z udogodnień, które może im zapewnić P. K. Ol. (zniżki paszportowe, taryfowe, hotelowe i t. p.) a przedewszystkiem delegaci urzędowi i zawodnicy zakwalifikowani do grupy olimpijskiej winni przesłać niezwłocznie, a w każdym razie nie później jak **do 22 b. m.** dowody osobiste, papiery wojskowe (książeczki, upoważnienia D. O. K. i t. d.) oraz 3 fotografje do kompetentnych Zarządów Polskich Związków Sportowych, które po zaopinjowaniu prześlą je do P. K. Ol. Zaznacza się przytem, że oprócz osobistości urzędowych wymienionych powyżej i zawodników, wszyscy zainteresowani będą opłacali koszta wyjazdu i pobytu na miejscu z własnych funduszów.

—o§o—

ODWOŁANIE ZAWODÓW NARCIARSKICH W KRYNICY.

W dn. 14 i 15 b. m. miały się odbyć, zgodnie z kalendarzem zawodów, ustanowionym przez Polski Związek Narciarski, konkursy narciarskie w Krynicy. Na przeszkodzie temu stanęło jednak nieukończenie budowy skoczni w Krynicy, czem widział się Zarząd Polskiego Związku Narciarskiego zmuszony do odwołania powyższych zawodów i wyznaczenia ich dopiero w terminach **28 i 29-go stycznia.**

Równocześnie zaś polecił Związek Narciarski **zorganizowanie zawodów w tych dniach t. j. 14 i 15 b. m. Towarzystwu Sportowemu „Wisła“ w Zakopanem.** Zawody powyższe zapowiadają się **niezwykle atrakcyjnie,** ze względu na zaitneresowanie, jakie towarzyszy obecnie każdej imprezie zimowej przed Olimpjadą w St. Moritz. Zawody powyższe są **eliminacyjnemi** i weźmie w nich udział cała **grupa olimpjiska,** licząca najlepszych naszych narciarzy, dla których każdy występ przed Olimpjadą zimową ma donośle, ze względu na eliminacje, znaczenie.

SKŁAD NARCIARSKIEJ REPREZENTACJI CZECHOSŁOWACJI NA OLIMPJADĘ W ST. MORITZ.

Czechosłowacki Związek Narciarski (Svaz Lyzaru) wyznaczył już nast. reprezentację narciarską, która na Olimpjadzie w St. Moritz ma bronić barw swego kraju: Bieg 50 klm: **Ottokar Nemecky** (Svaz), **Feistauer** (Svaz), **Fiszera** (Svaz), **J. Nemecky** (Svaz), **Donth** (H. D. W.).

Bieg 18 klm: **J. Nemecky, Novak** (Svaz), **Ettrich** (H. D. W.), **Buchberger** (H. D W.).

Bieg kombinowany: **O. Nemecky, Bim** (Svaz), **Wende, Burkert, Buchberger** (H D. W.).

Skoki: **Bim, Dick, Wende** i **Burkert** (H. D. W.). Reprezentacji towarzyszyć będzie 13 delegatów, w tem ośmiu ze Svazu, a 5 z H. D. W.

OJCIEC I SYN ZDOBYWCAMI PIERWSZYCH MIEJSC W ZAWODACH SPORTOWYCH.

Rzadki wypadek zdarzył się w ubiegłym tygodniu na zawodach łyżwiarskich w Finlandji. W Helsingsforsie stawali do zawodów w jeździe na 5.000 mtr. mistrz Europy, **Skutnabb wraz z swoim młodym, bo 12 lat liczącym synem.** Niezwykły entuzjazm ogarnął widzów, kiedy zobaczyli, że ojciec wraz z synem zajęli pierwsze miejsca w tej konkurencji. Ojciec osiągnął czas 9:15.4, syn zaś 9:38.6.

—0—

Kronika sportowa.

WALNE ZGROMADZENIE KRAKOWSKIEGO OKR. KOLEGJUM SĘDZIÓW odbędzie się dn. 21 b. m. (sobota) w lokalu Klubu Sportowego „Wawel“ w Krakowie, ul. Karmelicka 21 o godz. 6 wieczorem. Na porządku dziennym m. i. sprawozdanie ustępującego i wybory nowego zarządu.

Leczenie głodówką.

Leczenie głodzeniem pacjentów nie jest niczem nowem. Nowoczesna terapja stosuje metodę tę z powodzeniem przy leczeniu pewnych chorób. Rzadkim jest natomiast wypadek dobrowolnego skazania się na głód przez samego pacjenta i to w ciągu 25-ciu dni, celem uleczenia się z ciężkiej choroby. Fakt podobny zdarzył się w Zagrzebiu, gdzie pewien młody emigrant rosyjski, Kassatkin, cierpiący oddawna na poważne zaburzenia funkcji serca i wątroby, przypomniał sobie, że podczas wojny, goszcząc przez czas dłuższy w stepach Kirgizu, widział znachora, leczącego chorych na gruźlicę zupełnem powstrzymywaniem się ich od jedzenia, zamiast zwykłego w takich razach przekarmiania takich chorych. Chorzy, którzy po kilku tygodniach wyglądali jak szkielety, bowiem przez cały czas ten pili czystą wodę, zdrowieli zupełnie, zaczynając powrót do odżywiania się od przyjmowania małych ilości kumysu. Kassatkin postanowił spróbować podobnej kuracji i 9-go listopada ub. r. rozpoczął ją. Pił dziennie 1 litr czystej wody przez pierwsze 6 dni, a potem, aż do końca, tylko po parę filiżanek naparu lipowego bez cukru, pracując w dalszym ciągu w firmie, której był urzędnikiem. Powiada, że uczucie głodu dokuczało mu dopiero w ostatnim tygodniu, tak, że użyć musiał dużego wysiłku, aby powstrzymać się od jedzenia. Po upływie 25 dni zaczął znów powoli wracać do odżywiania się. Przed przystąpieniem do kuracj ważył 72 kilo, a po jej ukończeniu tylko 59. Zapewnia wszakże, iż czuje się doskonale. Ma wprost uczucie, jakgdyby odmłodniał znacznie — o 20 lat conajmniej — powiada. Wszystkie dolegliwości ustąpiły najzupełniej, zaczął znów doskonale sypiać, gdy przedtem cierpiał na ciężką, nie do zwalczenia bezsenność, powrócił mu słuch, a co najważniejsze, ustały zupełnie bóle w okolicy wątroby i zaburzenia sercowe, które zatruwały mu przedtem życie i na które bezskutecznymi okazywały się wszelkie środki lekarskie. Tania bądź co bądź kuracja. Czy aby zupełnie bezpieczna?

Różne wiadomości.

DOM ZE STARYCH GAZET. Pan E. F. Stenman, obywatel miasta Rockport w stanie Massachusetts, ukończył przed paru tygodniami budowę swojego domu, wzniesionego całkowicie ze starych gazet. Przeróbka „ordynarnej bibuły“ na szlachetny materjał budowlany odbywała się w następujący, pod względem technicznym mało skomplikowany, sposób. Tuzin starych dzienników — w Ameryce wychodzą one na 16-tu do 64-ch stronic — starannie posklejanych, umieszczono w specjalnej prasie hydraulicznej, z której, po upływie kilku dni, wychodził zwarty blok, pokryty odpowiednim płynem, czyniącym papier absolutnie nieprzemakalnym. Nad budową domu, powstałego z 80 tysięcy dzienników, pracował p. Stenman, jego żona, oraz ich córka w ciągu pięciu lat. Nie należy lekceważyć gazet, nawet starych...

OSOBLIWE NAZWY GEOGRAFICZNE. Jeden z miesięczników belgijskich wymienia nazwy miejscowości, ustanawiające rekord bądź w sensie długości, bądź też zwięzłości. Do pierwszej kategorji zaliczone są pomiędzy innemi: Bayemghenles-Eperlecques we Francji (dep. Pas-de-Calais), oraz Lacavry-Arban-Tharrite-de-Haut, również we Francji (dep. Basses-Parences). Maksymalnie lakoniczne nazwy posiadają miejscowości: O w departamencie Orne (Francja), Y w departamencie Somme (Francja), oraz U w dalekich Chinach.

NAJSZYBSZY POCIĄG W ŚWIECIE. Nie biegnie on, jak należałoby spodziewać się, po szynach amerykańskich, lecz we Francji, na przestrzeni pomiędzy Bordeaux a Bayonne. Jest to pociąg elektryczny, przebywający odległość 198-tu kilometrów w ciągu jednej godziny i 58 minut, co stanowi przeciętną szybkość rekordową 108 klm na godzinę. Pomiędzy zaś pociągami o trakcji parowej pierwsze miejsce zajmuje ekspres Paryż—Calais, kursujący z szybkością przeciętną do 94-ch kilometrów na godzinę. Na kolejach amerykańskich najwyższa szybkość nie przekracza 82-ch klm. na godzinę — na linji Nowy Jork—Filadelfja.

SOK Z KISZONEJ KAPUSTY. Rajska Kalifornja, która przez umiejętną propagandę doprowadziła wszystkie Stany amerykańskie do picia soku z pomarańczy i swe sławne, świeże owoce dostarczała w wielkich ilościach na tajemny wyrób alkoholu, — została obecnie opanowana nową manją, która gwałtownie zmniejszyła zapotrzebowanie na ich owoce i wina. Tym nowym napojem jest sok z kiszonej kapusty; sprzedawcy środków żywności oświadczają, że początkowo manja ta opanowała północną część kraju, obecnie zaś święci ona zwycięski pochód przez południową część. Podobno wprowadził ją do Los Angeles pewien karlsbadzki lekarz.

Początkowo każda gospodyni sama przygotowywała sok z kiszonej kapusty, lecz po pewnym czasie pewien wielki sprzedawca środków żywnościowych, wypuścił na rynek tysiące flaszek z ulubionym sokiem, zaopatrzonych etykietami i marką ochronną.

Ludność uważa, że sok z kiszonej kapusty zawiera w sobie siłę życiową, czyści krew i czyni człowieka zdolnym do trudnej i ciężkiej pracy.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA“
Spółka z ogr. odp.

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego“ — Kraków, Wielopole 1, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.